

Tadeusz M. Trajdos

Z dziejów opactwa benedyktynów w Starych Trokach (XV–połowa XVII w.)

Przegląd Historyczny 100/2, 253-286

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TADEUSZ M. TRAJDOS
Polska Akademia Nauk
Instytut Historii

Z dziejów opactwa benedyktynów w Starych Trokach (XV–połowa XVII w.)

Pamięci profesora Ryszarda Kiersnowskiego

W niniejszej pracy podjąłem próbę rozważenia kilku zagadnień, pozwalających na wyjaśnienie okoliczności fundacji klasztoru Zwiastowania Najświętszej Marii Panny i św. Benedykta w Starych Trokach oraz zadań, jakie podjęli mnisi tego opactwa¹. Funkcje tej placówki z biegiem czasu ulegały wielu zmianom, toteż statyczna ich charakterystyka bez wątpienia nosiłaby znamiona błędu. Zmieniał się, aczkolwiek wolniej, status materialny opactwa. Badanie tych przemian w ciągu kilku stuleci pozwala lepiej śledzić nie tylko jego oddziaływanie religijne, ale też warunki koegzystencji ze społecznością lokalną różnych stanów i grup narodowych. Umożliwia też wyznaczenie jego miejsca w strukturze diecezji wileńskiej.

Ramy chronologiczne tej pracy wyznaczają: fundacja na początku XV w. oraz katastrofa polityczna, ekonomiczna i demograficzna, którą przyniósł najazd rosyjski, pustoszący diecezję wileńską w 1655 r. Benedyktyni ze Starych Trok przetrwali ten wstrząs, ale klasztor wyszedł z niego uboższy i poszkodowany. W niniejszej publikacji zostaną omówione cztery zagadnienia: 1) chronologia i okoliczności fundacji; 2) lokalizacja oraz zmiany w wyglądzie architektury i wyposażeniu klasztoru; 3) ewolucja jego środków utrzymania; wreszcie 4) kwestia parafii i szkoły².

W odrębnej części pracy o benedyktynach w Starych Trokach, zawartej w tych samych ramach czasowych, uwzględniłem planowane i realizowane funkcje klasztoru oraz jego organizację, poświęcam też uwagę ówczesnym opatom, a także omawiam życie religijne tego

¹ Dla okresu życia fundatora: T. M. Trajd os, *Fundacja opactwa benedyktynów w Starych Trokach*, „Analecta Cracoviensia”, t. XIX, 1987, s. 245–254.

² Praca niniejsza była referowana przeze mnie jesienią 2004 r. w Poznaniu na konferencji naukowej „Klasztory mnisz na wschodnich ziemiach dawnej Rzeczypospolitej”, a gotowa do druku w 2005 r. Z powodu kilkuletniej niemożności wydania materiałów konferencji przez jej organizatorów zdecydowałem jesienią 2008 r. o druku tej rozprawy w PH. Uwzględniłem stan literatury przedmiotu do 2005 r. z dwoma wyjątkami — publikacjami historyków–benedyktynów: M. K a n i o r OSB, *Dzieje opactwa benedyktyńskiego w Starych Trokach*, [w:] *Stromata historica in honorem Romani Mariae Zawadzki*, Kraków 2006 i T. M. G r o n o w s k i e g o OSB, *Zwyczajny klasztor, zwyczajni mnisi. Wspólnota tyniecka w średniowieczu*, Kraków 2007.

zgromadzenia i wiernych. Ta druga część ukazała się w 2007 r. w tomie XII „Lituano–Slavica Posnaniensia”. Na rok przyszedł planując opracowanie działalności tego klasztoru od drugiej połowy XVII w. do kasaty w latach czterdziestych XIX stulecia. Dołączę do niego z pewnością rozmaite uzupełnienia i korekty. Niniejsze studia oparte są przede wszystkim na archiwaliach wileńskich³. Naturalnie starałem się uwzględnić źródła drukowane i dotychczasową literaturę przedmiotu.

*

Do połowy XVII w. opactwo starotrockie było jedyną placówką zakonu św. Benedykta w diecezji wileńskiej, biorąc pod uwagę jego gałąź męską⁴. Pod koniec omawianego okresu istniały już liczne klasztory benedyktynek: w Nieświeżu (od 1591), Wilnie (zapewne od 1622), Kownie (od 1627), Mińsku (od 1631), Smoleńsku (od 1638), Orszy (od 1640) i Krożach (od 1643)⁵. Bez mała przez dwa stulecia benedyktyni starotroccy utrzymywali jedyny klasztor kontemplacyjny, tzw. mniszy, na całym obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego. Musiał się on wyróżniać pod wieloma względami na tle dynamicznej pracy mendykantów w diecezji wileńskiej, uprawiających z powodzeniem „apostolat ludowy”: nauczanie wiary, ewangelizację pogan, konwersję „schizmatyków”, spowiednictwo i kaznodziejstwo na ziemi świeżo chrystianizowanej. Już od XIV w., a więc przed pojawieniem się benedyktynów, podejmowali ten wysiłek franciszkanie. W drugiej połowie XV w. dołączyli do nich bernardyni, zaś od początku XVI w. — dominikanie. Duszpasterstwo parafialne prowadziła od końca XIV w., mała, ale pracowita grupa „marków” z Krakowa, zwanych na Litwie „białymi augustianami”, reprezentująca kanonikat regularny o profilu pokutnym i krzyżowym. W takim towarzystwie rysowała się ostro jurysdykcyjna, duchowa i społeczna odrębność klasztoru w Starych Trokach. Ważnym elementem łączącym benedyktynów z resztą zakonników na tym obszarze działania była przynależność mnichów do narodu i języka polskiego, co dotyczyło również większości kleru diecezjalnego. Mnisi starotroccy zostali sprowadzeni z Tyńca. Przywieźli obowiązki zapisane w regule, macierzyste zwyczaje zakonne, pragnienia duchowe ich epoki i wskazówki gromadzone przez kilkanaście pokoleń poprzedników. Na ten skarb nałożyły się potrzeby miejsca i czasu.

1. CHRONOLOGIA I OKOLICZNOŚCI FUNDACJI

Fundator opactwa w Starych Trokach został rozpoznany w historiografii już dawno bez żadnych wątpliwości. Był nim wielki książę litewski Witold. Według benedyktyńskiego dziejopisa Stanisława Szczygielskiego odwiedził on klasztor tyniecki. Wyrzucił uznanie dla

³ W kraju moja kwerenda objęła zbiory rękopiśmienne: Boss., Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie, BCzart., Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Kórnickiej, Biblioteki Narodowej w Warszawie, Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Biblioteki Zielińskich w Płocku oraz dwóch archiwów (na Wawelu i AGAD). W opactwie tynieckim nie zachowały się archiwalia dotyczące Starych Trok.

⁴ W. W i j u k K o j a ł o w i c z, *Miscellanea rerum ad statum ecclesiasticum in Magno Ducatu Lithuaniae pertinentium*, Vilnae 1650, s. 74, 104.

⁵ M. B o r k o w s k a O S B, *Liczebność i skład osobowy klasztorów benedyktynek kongregacji chełmińskiej*, „Nasza Przyszłość”, t. XLIX, 1978, s. 248; eadem, *Benedyktynki*, [w:] *Zakony benedyktyńskie w Polsce*, Tyniec 1981, s. 147.

„obyczajów, dyscypliny i pobożności” tamtejszych mnichów⁶. Te miłe komplementy, których nie należy lekceważyć, wzmocniły autorytet opactwa, podnoszony w dziejopisarstwie zakonu. Za fakt należy przyjąć trzeźwą ocenę Witolda, który, jak wiadomo, był powściągliwy w okazywaniu uczuć religijnych. Uznał mianowicie przydatność benedyktynów na Litwie w drugiej dekadzie chrystianizacji. Perspektywą działania w diecezji wileńskiej zainteresował się opat tyniecki Mściśław (1386–1410)⁷. Ten wybitny przełożony mnichów tynieckich współdziałał z biskupem krakowskim Piotrem Wyszem (1392–1412) próbując zreformować opactwa benedyktyńskie, widząc potrzebę ściślejszej organizacji i większej dyscypliny. Zabiegał o uniwersytecką edukację swych konfratrów (na Akademii Krakowskiej), przygotował odnowę liturgii, zachęcał do medytacji, wskazywał kontemplację jako sposób zbliżenia się do Boga⁸. Ten model duchowości i wymagań stawianych zakonnikom chciał z pewnością przenieść także do nowej placówki. Zamierzeniu sprzyjał biskup Piotr Wysz, zwolennik gruntownej ewangelizacji Litwy. Zadanie to skłaniało do przesiedlenia z Polski konwentów i grup misyjnych tych zakonów katolickich, które uważano za przydatne w misji. W koncepcji biskupa krakowskiego trud polskich misjonarzy mógł ułatwić realizację traktatu krewskiego tj. bezpośrednią inkorporację ziem Wielkiego Księstwa do Korony Polskiej⁹. Tęgo rodzaju stanowisko pogłębiało konflikt z Witoldem, szczególnie po 1401 r. Wszystkie zainteresowane strony uważały jednak za wskazane ulokowanie benedyktynów w nowej diecezji, chociaż wiązały z tą decyzją różne oczekiwania. Na temat tego, czy benedyktyni tynieccy w ówczesnych warunkach mogli i chcieli podjąć czynności misyjne na Litwie, wypowiadam się we wskazanej wyżej drugiej części pracy. Tu ograniczę się jedynie do uwagi, że nie znajduję żadnej przesłanki źródłowej, pozwalającej na łączenie początków klasztoru starotrockiego z działalnością benedyktynów–głagolaszy (tzw. słowiańskich), a więc z misją litewską klasztoru założonego na Kleparzu w 1392 r., o czym napomynał o. Paweł Szczański¹⁰. Jest to oczywiście konstrukcja bardzo zachęcająca. Benedyktyni–głagolasze z uwagi na język liturgiczny byli wręcz powołani do pracy misyjnej w kraju, w którym znano mowę ruską i cyrylicę, chociaż należałoby się ich spodziewać raczej na Rusi litewskiej niż w księstwie trockim. Niemniej, obie tradycje klasztorne, tyniecka i starotrocka, wykluczały „etap próbny” z wykorzystaniem głagolaszy, a nasza skromna wiedza źródłowa o klasztorze kleparskim sugeruje nieobecność tamtejszych mnichów na Litwie. Fundator wskazał na Tyniec jako organizatora nowej placówki. Pamięć o tym fakcie w kręgu benedyktyńskim nie doznała nigdy uszczerbku.

⁶ S. Szczygiełski, *Tinecia seu historia monasterii Tinecensis ordinis s. Benedicti primariae inter Polonica coenobia venerationis*, Cracoviae 1668, s. 83.

⁷ P. Szczański OSB, *Katalog opatów tynieckich*, „Nasza Przeszłość”, t. XLIX, 1978, s. 78, 81; idem, *Tyniec*, Kraków 1980, s. 79; idem, *Benedyktyni*, [w:] *Zakony benedyktyńskie*, s. 48, 51; M. Kaniór OSB, op. cit., s. 879–882.

⁸ P. Szczański OSB, *Katalog*, s. 78, 80–81; A. Koterwa, *Działalność dyplomatyczna skryptorium klasztornego w Tyńcu. Ze studiów nad dokumentem średniowiecznym w Polsce*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” nr 683, Historia XLII, 1984, s. 109; E. Potkowski, *Pragmatyczna piśmienność w średniowiecznym Tyńcu*, [w:] *Benedyktyni tynieccy w średniowieczu*, red. K. Żurowska, Tyniec–Kraków 1995, s. 84; G. Klimecka, *Rękopisy i inkunabuly tynieckie w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie*, [w:] *Benedyktyni tynieccy*, s. 267–268.

⁹ S. Kijak, *Piotr Wysz biskup krakowski*, Kraków 1933, s. 16–17, 23; T. M. Trajdos, *Fundacja opactwa*, s. 246.

¹⁰ P. Szczański, *Benedyktyni polscy*, Tyniec 1989, s. 151, śladem Karola Górskiego; cf. T. M. Trajdos, *Fundacja klasztoru benedyktynów słowiańskich na Kleparzu w Krakowie*, „Rocznik Krakowski”, t. LIV, 1988, s. 80–81.

Rozliczne wątpliwości budziła jednak chronologia tej fundacji. Nie uchował się bowiem akt fundacyjny¹¹. Chybione ścieżki poszukiwań wskazali z jednej strony niektórzy archiwiści XIX w., z drugiej — Stanisław Szczygielski. Zaczniemy od śladu archiwalnego. List Maurycego Krupowicza (Wilno, 1855–1858), skierowany do prałata Mamerta Herburta z wykazem regestów aktów kapituły wileńskiej, szykowanych do druku, zawierał przy opisie rzekomego przywileju dotacyjnego Witolda (zob. niżej) błędnie spisana datę: 1400 r. zamiast 1416 r.¹² Wydawcy kodeksu dyplomatycznego katedry i diecezji wileńskiej domyślali się błędu, ale uznali za konieczne umieszczenie komentarza do tego przekazu z domniemaną datą „b. m. i d. 1400 (?)”. Ta oczywista pomyłka Krupowicza została powielona przez Jerzego Ochmańskiego, a następnie przypomniana za tym autorem przez ojca Pawła Szczanieckiego¹³.

Inny ślad wskazał Szczygielski. W dziele „Tinectia” (1668) powiązał fundację z wymaganym opatem Tyńca Henrykiem III (rzekomo 1422–1430)¹⁴. Tęgo błędu na szczęście nikt nie powielił. Natomiast w historii benedyktynów polskich z 1663 r. przytoczył dwie inne daty: 1410 i 1420 r. Ta pierwsza miała dotyczyć fundacji i dotacji Witolda¹⁵. Drugą wyszperał ponoć ze „skróconej kroniki” klasztoru starotrockiego (*res memorabilia, chronologia brevis*) jako czas sprowadzenia mnichów z Tyńca do Starych Trok¹⁶. Okazję do czytania tych annałów miał, być może, jeszcze w młodości jako student Akademii Wileńskiej (1644–1649), gdyż jego ponowny pobyt w Starych Trokach zaczął się w 1669 r., a podjęte przez niego rządy opackie w tym klasztorze przypadły na lata 1676–1685, a więc po wydrukowaniu „Aquila”¹⁷, przy czym nie wiadomo, czy kronika klasztorna przetrwała najazd Rosjan w 1655 r. W każdym razie zniknęła bez śladu. Datę 1420 r. kompletnie zlekceważono w późniejszej literaturze, gdyż wiarygodne świadectwa źródłowe dowodziły wcześniejszej obecności benedyktynów w Starych Trokach. Inaczej z datą 1410 r. Szczygielski prawdopodobnie skojarzył fundację z rokiem śmierci opata Mściława, rzeczywistego współinicjatora tego wydarzenia¹⁸. Pod wpływem „Aquila” Szczygielskiego rok 1410 znalazł się jako data fundacji klasztoru w wielu tekstach od końca XVIII w.¹⁹ Nie miał jednak z fundacją nic wspólnego.

¹¹ *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej* [dalej: KDKDW], t. 1, wyd. J. Fijałek, W. Semkowiicz, Kraków 1948, nr 40, por. nr 67a.

¹² Tych sześć krótkich regestów przeznaczono do t. I *Aktów izdawajemych Wilenskoju Archeograficzskoju Komisjeju*, ale ich nie wydano. Cytowany regest (w raptularzu ks. Mamerta pod nr 22) został we wspomnianym liście Krupowicza umieszczony jako ostatni. List został potem wprawiony do rękopisu sygn. 3649 Biblioteki Kraśnińskich w Warszawie.

¹³ J. Ochmański, *Biskupstwo wileńskie*, Poznań 1972, s. 61, „około 1400 r.”; idem, *Dawna Litwa*, Olsztyn 1986, s. 117 (dokładnie w 1400 r.); P. Szczaniecki, *Benedyktyni polscy*, s. 151.

¹⁴ S. Szczygielski, *Tinectia*, s. 83–84.

¹⁵ S. Szczygielski, *Aquila Polono-Benedictina*, Cracoviae 1663, s. 117.

¹⁶ *Ibidem*, s. 148.

¹⁷ P. Szczaniecki, *Benedyktyni polscy*, s. 272, 275–276, podaje 1650 r. jako datę zakończenia studiów, jednak Szczygielski uzyskał doktorat filozofii już 24 czerwca 1649, vide J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński (1579–1831)*, t. III, Kraków 1889–1900, s. 478.

¹⁸ P. Szczaniecki, *Katalog*, s. 82.

¹⁹ Vilniaus Universiteto Biblioteka [dalej: VUB], Rankraščių Skyrius, fond 57, b–53, nr 1122, Inwentarz kościoła i klasztoru starotrockiego w 1799 r., Opisanie kościoła; fond 4, A–2905, Kronika kościoła parafialnego w Starych Trokach położonego w diecezji wileńskiej..., 1849 r.; E. Tyszkiewicz, *Wiadomość historyczna o zgrupowaniach i fundacjach m. i. ż. rzymsko-katolickich klasztorów w Diecezji Wileńskiej*, Wilno 1858, s. 9 [odbi-

Z kolei ksiądz Kajetan Piotrowski utożsamiał datę przywileju dotacyjnego Witolda (1415) z fundacją opactwa i sprowadzeniem mnichów tynieckich²⁰. Była to również opinia chybiona. Próbowano wreszcie bez uzasadnienia kojarzyć interesującą nas fundację z rokiem 1403 („około”, „krótco przed...”, itd.)²¹. Niektórzy autorzy z ostrożności nie podawali żadnej daty albo pisali w przybliżeniu o początku XV w.²²

W moim przekonaniu właściwe rozwiązanie tej zagadki podsunął sam Szczygielski w dziele z 1668 r., poświęconym wyłącznie opactwu starotrockiemu²³. Najpierw na podstawie tradycji lokalnej zanotował datę „około 1405 r.” jako czas fundacji i translokacji mnichów z Tyńca do Starych Trok. Na końcu dzieła wydrukował natomiast inskrypcję widniejącą za jego czasów na fasadzie tamtejszego kościoła benedyktyńskiego, zniszczoną następnie wraz z rozbiórką spalonych murów kościoła w 1757 r. Analiza tego obszernego napisu wskazuje, że tablicę kommemoracyjną umieszczono w latach 1558–1577. Czytamy tam, że: *Templum hoc atque Monasterium — —, per Serenissimum Principem Alexandrum Vitovdum Magnum Ducem Lithuaniae, Anno Christi MCCCCV erectum, fundatum ac dotatum est*²⁴. Te datę potwierdza najwcześniejszy niewątpliwy dokument wzmiankujący istnienie klasztoru w Starych Trokach — bulla papieża Innocentego VII (Rzym, 27 lipca 1405). Pada w niej zwrot: *noviter erectum et fundatum*²⁵. Inskrypcję z fasady kościoła benedyktyńców odczytywał każdy wierny znający łacinę — każdy gość opactwa, a nade wszystko

tka z: „Teki Wileńska”, nr 2, 1857, gdzie artykuł podpisany inicjałami E. T.]; J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912, s. 189, 253; *Encyklopedia Kościelna*, t. II, wyd. ks. M. Nowodworski, Warszawa 1873, s. 157; J. M. Giżycki, *Zakony męskie obrządku łacińskiego na Litwie i Rusi (w zaborze rosyjskim) tudzież w Inflantach Polskich i Kurlandii*, Warszawa 1916, s. 136.

²⁰ Lietuvių Mokslų Akademijos Biblioteka [dalej: LMAB], Rankraščių Skyrius, fond 18–182; K. Piotrowski, *Historyczno-statystyczna wiadomość o zakonach męskich i żeńskich*, rękopis, t. II, 1844, s. 3. Ten sam błąd: A. Koterwa, op. cit., s. 109.

²¹ J. Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. I, Kraków 1966, s. 499; J. Kowalczyk, P. Szaniiecki, *Benedyktyni w Polsce*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. II, Lublin 1976, s. 242; P. Szaniiecki, *Benedyktyni polscy*, s. 48.

²² LMAB, fond 18–181, K. Piotrowski, Krótka historyczno-statystyczna wiadomość kościołów Rzymsko-katolickich w byłym W. Ks. Litewskim i w dalszych prowincjach, rękopis z 1843 r., s. 53; S. Lorentz, *Wycieczki po województwie wileńskim*, Wilno 1932, s. 14; P. Szaniiecki, *Katalog*, s. 78, 83 („za opata Mściśława”); idem, *Benedyktyni*, s. 48 (pierwsza ćwierć XV w.); za *Katalogiem Szaniieckiego* M. Derwich, *Monastycyzm benedyktyński w średniowiecznej Europie i Polsce*, Wrocław 1998, s. 209–210; bez datacji również: M. Kosman, *Pogaństwo, chrześcijaństwo i synkretyzm na Litwie*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 1972, nr 1 (115), s. 131; idem, *Drogi zaniku pogaństwa u Bałtów*, Wrocław 1976, s. 136. Tu autor popełnił kilka błędów w jednym zdaniu, lokalizując fundację w Nowych Trokach i myląc wezwania kościoła benedyktyńców i kolegiaty nowotrockiej. Ten sam żenujący błąd (lokalizacja benedyktyńców w Nowych Trokach) popełnił ks. B. Kumor, *Organizacja diecezji litewskich do końca XV wieku*, [w:] *Chrzest Litwy*, red. ks. M. T. Zahajkiewicz, Lublin 1990, s. 82; Podobne błędy: M. Kosman, *Orzeł i Pogoń, Dzieje polsko-litewskie XIV–XX w.*, Warszawa 1992, s. 19. Horrendalny błąd zawiera: *Historia Kościoła w Polsce*, t. I, cz. 1, s. 379 (T. Siłncki, *Stan duchowny*). Według tego autora opactwo w Tyńcu miało rzekomo założyć „prepozyturę w Nowych Trokach”.

²³ S. Szczygielski, *Series et notitia trocensium abbatum ordinis S. Benedicti...*, Cracoviae 1668, k. 3, 13 v. Najnowsze wydanie przygotował i opracował R. Witkowski w „Lituano-Slavica Posnaniensia”, t. IX 2003, s. 301–329. Dalsze cytaty podaję z pierwodruku.

²⁴ S. Szczygielski, *Series*, k. 13 v. Cf. M. Kanior, *Dzieje opactwa*, s. 883.

²⁵ KDKDW, nr 43. Brak oryginału w Regestach Laterańskich, cf. *Codex epistolaris Vitoldi*, wyd. A. Prochaska, Kraków 1880, nr CCCXX, gdzie wydano kopię „współczesną na ćwiartce papieru” z Archiwum Państwowego w Królewcu. Wydawcy KDKDW już tej kopii nie ujrżeli, gdyż zarząd archiwum królewieckiego w liście 4 stycznia 1928 zawiadomił o zaginięciu dokumentu; vide też *Bullarium Poloniae*, t. III, wyd. I. Sułkow-

częsty od drugiej połowy XVI w. wizytator (zob. niżej). Dlatego też datę 1405 r. dobrze pamiętano w diecezji wileńskiej. W 1605 r., a więc 200 lat później, biskup Benedykt Woyna podał właśnie taką datę fundacji benedyktynów w relacji do Stolicy Apostolskiej²⁶. Ta sama data znalazła się w kilku publikacjach poświęconych Trokom, cytował ją o. Paweł Szczaniecki, ale tylko w jednej ze swych prac²⁷. Zyskała też akceptację autorów litewskich, którzy zaufali wspomnianemu przekazowi Stanisława Szczygielskiego z katalogu opatów starotrockich²⁸.

Swego czasu wskazywałem na możliwość uściślenia tej datacji²⁹. Pragnę obecnie tę myśl rozwinąć. Należy przy tym uwzględnić wydarzenia polityczne 1404 i 1405 r., które determinowały kalendarz podróży i zajęć Witolda. *Datum ante quem* stanowi bulla papieska z 27 lipca 1405. W roku poprzednim Witold był zaprzętnięty powstrzymaniem zakonu krzyżackiego i planami ekspansji na północny wschód Rusi³⁰. Uspokojenie od zachodu przyniosło zawarcie pokoju w Raciążu. Na wschodzie Witold święcił zwycięstwa: Litwini odzyskali ziemię smoleńską, powiodła się też ekspedycja do Nowogrodu Wielkiego. W kwietniu i czerwcu 1404 r. wielki książę bawił w zdobytym Smoleńsku³¹. Do połowy lata 1404 r. nie mógł zająć się przenosinami benedyktynów. W sierpniu był już jednak w Kownie, a 30 września w Kamieńcu Litewskim zaprzysięgał wierność królowi Władysławowi II Jagielle i Koronie Polskiej. W moim przekonaniu sprowadzenie pierwszej grupy mnichów tynieckich nastąpiło jesienią 1404 lub późną wiosną 1405 r. Styczeń 1405 r. Witold spędził na Żmudzi, a 7 czerwca był w Kownie. Dla tego okresu nie zachowała się żadna wzmianka o jego wizycie w Nowych albo Starych Trokach. Warto zaznaczyć, że ocalałe świadectwa jego pobytu w Trokach zawierają ogromną lukę właśnie w interesujących mnie latach. Po od-

sk a – K u r a ś, S. K u r a ś, Romae–Lublini 1988, nr 1045, druk regestu na podstawie *Cod. ep. Vitoldi* i KDKDW. Cf. *Vitoldiana, Codex Privilegiorum Vitoldi Magni Ducis Lithuaniae*, wyd. J. O c h m a ń s k i, Warszawa–Poznań 1986, nr 18.

²⁶ *Relationes status dioecesium in Magno Ducatu Lithuaniae*, wyd. P. R a b i k a u s k a s, t. I, Romae 1971, s. 25.

²⁷ W. Z a h o r s k i, *Troki i zamek trocki*, Wilno 1902; E. K u l w i e ć, *Troki, przewodnik*, Wilno 1939, s. 7; P. S z c z a n i e c k i, *Tyniec*, s. 79. Datę fundacji „przed 27. VII.1405 r.” przyjmował też ks. J a n F i j a ł e k, vide Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie [dalej: BPAU Kr.], sygn. 5075: Materiały i zapiski Jana Fijałka dotyczące zakonów i zgromadzeń religijnych, k. 7, sygn. 5065: Notaty i zapiski Jana Fijałka dotyczące zakonów w Polsce, k. 156. Tę datę uwzględnili też: J. P ł o c h a, *Najdawniejsze dzieje opactwa benedyktynów w Mogilnie*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 47 oraz M. K o s m a n, *Zmierzech Perkuna czyli ostatni poganie nad Bałtykiem*, Warszawa 1981, s. 337.

²⁸ V. G i d ž i ū n a s, *Šv. Benedikto regulos vienuoliai Lietuvoje*, „Lietuvių Katalikų Mokslų Akademijos Mętraštis”, t. VI, 1985, s. 15–16, aczkolwiek z uwagą, że w 1410 r. stanął murowany kościół; R. J a n o n i e n ė, *Senųjų Trakų buvęs benediktinų vienuolynas ir Viešpaties Apreiškimo Švč. Mergelei Marijai bei šv. Benedikto bažnyčia*, [w:] *Lietuvas vienuolynai vadovas*, Vilnius 1998, s. 214; K. M i s i u s, R. Š i n k u n a s, *Lietuvos katalikų bažnyčios. Žinynas*, Vilnius 1993, s. 568.

²⁹ T. M. T r a j d o s, *Fundacja opactwa*, s. 248.

³⁰ J. K r z y ż a n i a k o w a, J. O c h m a ń s k i, *Władysław II Jagiello*, Wrocław 1990, s. 186–187; A. P r o c h a s k a, *Władysław Jagiello*, t. I, Kraków 1908, s. 172–176; H. Ł o w m i a ń s k i, *Witold wielki książę litewski*, Wilno 1930, s. 67, 70–71; L. K o l a n k o w s k i, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, t. I, Warszawa 1930, s. 84.

³¹ J. P u r c, *Itinerarium Witolda wielkiego księcia Litwy*, „Zeszyty Naukowe UAM w Poznaniu”, nr 74, 1971, Historia, z. 11, s. 86–87.

zyskaniu przez Witolda księstwa trockiego (1392)³² mamy wzmiankę o jego przyjeździe do Nowych Trok dopiero 3 kwietnia 1399, a następną po 10 latach (*sic!*) w końcu maja 1409 r., gdy spędził tam przynajmniej kilka dni³³. Dla lat późniejszych możemy znaleźć informacje o znacznie dłuższych i częstszych pobytach wielkiego księcia w jego rezydencji, „zamku na wyspie” na jeziorze Galvé w Nowych Trokach, które przypadają najczęściej na maj i czerwiec oraz wrzesień, październik i koniec grudnia, gdyż spędzał tam Boże Narodzenie³⁴. Nie wiemy jednak, czy zjawiał się w tych miesiącach na swej ojcowiznie na przełomie 1404 i 1405 r. Oczywiście jego obecność w trakcie wprowadzenia i powitania mnichów z Tyńca nie była konieczna, ale była pożądana ze względu na wyrobienie autorytetu nowej instytucji kościelnej na Litwie, i to w okolicy o silnych reminiscencjach dawnej rodzimej religii. W aspekcie formalnym i materialnym wystarczyło, aby gospodar ustalił lokalizację nowego klasztoru (zob. niżej), wskazał źródła prowizorycznego zaopatrzenia i wydał odpowiednie dyspozycje namiestnikom i ciwunom. Rozważając czas tej instalacji wykluczam zimę 1404/1405 r., gdyż — mimo litewskich przyzwyczajęń transportu saniami — konieczność oswojenia się mnichów tynieckich z warunkami naturalnymi nowej siedziby powinna była skłaniać do wyboru łagodniejszej pory roku. A zatem lepiej było przeczekać surową zimę, a potem roztopy na przedwiośniu. Należało się wszak liczyć nie tylko z transportem ludzi: mnichów–kapłanów, kleryków i konwersów, ale choćby minimalnego dobytku — sprzętów kościelnych, aparatów liturgicznych i ksiąg. Wyposażenie kuchenne i mieszkalne można było urządzić na miejscu. Ale nawet podstawowe roboty adaptacyjno–budowlane w miejscu osiedlenia, w ruinach starego zamku (zob. niżej) wymagały ciepła i dobrej pogody. Z tych powodów uważam, że przeniesienie konwentu nastąpiło wiosną 1405 r. Zaginiony dokument fundacyjny mógł jednak poprzedzać to wydarzenie co najmniej o kilka miesięcy, co by pozwoliło na szybkie zawiadomienie Kurii Rzymskiej i możliwość postania wspomnianej bulli latem 1405 roku.

2. KOŚCIÓŁ I KLASZTOR: LOKALIZACJA, WYGLĄD, PRZEBUDOWY I WYPOSAŻENIE

Nowa siedziba benedyktyńska została umieszczona w ruinach zamku Kiejstuta w Starych Trokach, w niedawnej jeszcze siedzibie książęcej, w której urodził się Witold³⁵. Zachował się tzw. majdan zamkowy, spore wzniesienie na skraju wsi Stare Troki, z wyraźnym zarysem obwałowań i głęboką fosą³⁶. W świetle źródeł benedyktyńskich nie ma wątpliwości, że przekazane mnichom rozwaliny zamku stanowiły relikty konstrukcji murowanej, zapewne kamienno–ceglanej. Chronologia budowy tego zamku i poprzedzających go w tym

³² L. K o l a n k o w s k i, op. cit., s. 54; H. Ł o w m i a ń s k i, op. cit., s. 38; A. P r o c h a s k a, *Przyczynki krytyczne do dziejów Unii*, Kraków 1896, s. 44; H. P a s z k i e w i c z, *W sprawie inkorporacji Litwy do Polski w 80–tych latach XIV w.*, Warszawa 1938, s. 9.

³³ J. P u r c, op. cit., s. 85, 89.

³⁴ *Ibidem*, s. 75–76.

³⁵ S. S z c z y g i e l s k i, *Aquila*, s. 117; *in arce patria pervetusta*; idem, *Tinecia*, s. 83, 253; idem, *Series*, k. 3; A. W i j u k K o j a ł o w i c z, op. cit., s. 104; *in veteri civitate*; LMAB, fond akt kapituły wileńskiej, F–43, sygn. 18536, nota XIX w.: „kościół w Starych Trokach budował się na fundamentach łazienek Kiejstuta, jak mówią”.

³⁶ W. S m o k o w s k i, *Wspomnienie Trok r. 1822*, „Athenaeum”, t. V, 1841, s. 176; S. L o r e n t z, op. cit., s. 14; E. K u l w i e ć, op. cit., s. 7, zwie to miejsce „grodziskiem ziemnym”; G. R a k o w s k i, *Ilustrowany przewodnik po zabytkach kultury na Litwie*, Warszawa 1999, s. 309.

miejscu warowni budzi jednak liczne kontrowersje. Przyczynił się do nich Maciej Strykowski, nieustannie mieszając zamek starotrocki z dwoma zamkami nowotrockimi³⁷. Nie wiadomo, które Troki oblegali Krzyżacy w 1348 r.³⁸

Osobę Giedymina trudno kojarzyć ze Starymi Trokami, gdyż utrzymywano, że przeniósł on „stolicę” Litwy do Wilna w 1322 lub 1323 r., a zatem na „epizod trocki” między Kiernowem a Wilnem pozostawały najwyżej trzy lata. Padają więc opinie, że „myśliwska” warownia Giedymina w Starych Trokach była drewniana³⁹. Podzielone są również zdania, czy wesele Kiejstuta i Biruty oraz narodziny Witolda miały miejsce w Starych czy już Nowych Trokach. Za drugą wersją opowiadał się Strykowski⁴⁰. Ostatecznie przeważał pogląd, że Kiejstut przekształcił drewnianą warownię starotrocką w murowany zamek, a zatem powstał on po 1341 r.⁴¹ Te same wątpliwości dotyczą przeniesienia siedziby Kiejstuta ze Starych Trok do Nowych, do tzw. zamku na półwyspie⁴². Być może te przenosiny miały miejsce w ostatnich latach jego życia. Trudno powiedzieć, ile razy Stare Troki były niszczone w trakcie walk Jagiełły z Kiejstutem w 1382 r., a następnie z Witoldem w roku 1383 i podczas najazdów Krzyżaków biorących skwapliwie udział w walkach wewnętrznych na

³⁷ M. Strykowski, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego...* [1577], oprac. J. R a d z i s z e w s k a, Warszawa 1978, s. 234. Wymienia Giedymina jako założyciela stolicy w Starych Trokach, ale opis zamku wskazuje, że chodziło o zamek na wyspie jeziora Galvė w Nowych Trokach („zamek na równinie stolcowy —, który jezioro rybne otoczyło”). Pod wpływem tego opisu A. M e d o n i s, *Trakai*, Wilno 1966, s. 8, podaje, że Giedymin założył zamek w Starych Trokach na pagórku z nasypem.

³⁸ M. Strykowski, op. cit., s. 205.

³⁹ W. Z a h o r s k i, op. cit., s. 19; Z. H e n d e l, *Zamki na Trockiem jeziorze*, Kraków 1905, s. 4; S. L o r e n t z, op. cit., s. 14; E. K u l w i e ć, op. cit., s. 17; W. S m o k o w s k i, op. cit., s. 177. Cf. M. K o s m a n, *Litwa pierwotna, mity, legendy, fakty*, Warszawa 1989, s. 307.

⁴⁰ M. Strykowski, *O początkach*, s. 254–255.

⁴¹ W. Z a h o r s k i, op. cit., s. 20, jednak G. R a k o w s k i, op. cit., s. 307, pisał o drewnianym zamku w Starych Trokach już w XIII w. i budowie murowanego zamku przez Giedymina, rezydującego tam w latach 1321–1323. Cf. Lietuvos Nacionalinė Martyno Mažydo Biblioteka [LNMMB], Wilno, fondas 29 [zbiór Zenona Ivinskisa], nr 762, *Trakai ir ju pilys* (1941), s. 20–29.

⁴² M. S t r y k o w s k i, op. cit., s. 289, 292, konsekwentnie uważał „zamek na wyspie” za rezydencję Kiejstuta. W. Z a h o r s k i, op. cit., s. 22, 31, sądził, że Kiejstut zbudował najpierw zamek na półwyspie, a potem na wyspie i zamieszkał w Nowych Trokach przed 1382 r. Zwrócił też uwagę na relację Gilberta de Lanoy w 1414 r., który przeciwstawił drewniany „stary” zamek na brzegu jeziora ceglaniemu gotyckiemu, „całkiem nowemu” zamkowi Witolda na wyspie. Z. H e n d e l, op. cit., s. 4, 7, 9, uważał, że Kiejstut przeniósł się do Nowych Trok już koło połowy XIV w. i sam wznosił murowany zamek na wyspie i postawił drewnianą fortecę na półwyspie. S. L o r e n t z, op. cit., s. 14, 17–18, sądził mylnie, że Kiejstut przeniósł się do Nowych Trok w „latach 80–tych” (zginął przecież w 1382 r.), jednak do zamku na półwyspie, gdyż według niego zamek na wyspie postawił dopiero Witold w początku XV w. E. K u l w i e ć, op. cit., s. 15, pisał o budowie zamku na wyspie przez Kiejstuta w 1377 r. po nieudanym ataku Krzyżaków, podobnie mylił się A. M e d o n i s, op. cit., s. 9–12, 15 (z datacją „po 1375 r.”), przypisując Witoldowi tylko rozbudowę i przebudowę tego zamku. Nie znalazł jednak relacji de Lanoy, toteż zamek na półwyspie uważał za murowany już w drugiej połowie XIV w. Z. I v i n s k i s, LNMMB, fond 29, nr 762, s. 32, zaznaczał istnienie fortecy Kiejstuta w Nowych Trokach już w 1377 r., ale chronologię obu tamtejszych zamków omawiał na podstawie relacji de Lanoy. Wiadomo, że fortecę na półwyspie Krzyżacy niszczyli dwukrotnie, w 1383 i 1391 r. Bezradność chronologiczna cechuje też najnowsze publikacje, vide L. N a r k i e w i c z, *Troki*, Wilno 2002, s. 20–21. G. R a k o w s k i, op. cit., s. 308, opowiada się za przeniesieniem siedziby Kiejstuta z zamku starotrockiego do zamku na półwyspie w Nowych Trokach w latach 1375–1382, czyli między wielkim najazdem krzyżackim a śmiercią władcy.

Litwie (1382, 1383, 1390, 1391)⁴³. Ostateczną destrukcję zamku przyniosły chyba wal-ki w 1391 r.⁴⁴ Witold pozbawiony był księstwa trockiego przez dziesięć lat (1382–1392). Skirgiełło niewątpliwie rezydował w Nowych Trokach. Gdy ugoda ostrowska pozwoliła Witoldowi ponownie wziąć w posiadanie swe dziedzictwo, zamek starotrocki był już zrujnowany. Siedzibą Witolda pozostały więc oddalone o 4 km zamki w Nowych Trokach, a od początku XV w. z pewnością wzniesiony z cegły gotycki zamek na wyspie jeziora Galvé.

Benedyktyni tynieccy zastali dawną siedzibę książęcą znacznie uszkodzoną przynajmniej od lat czternastu, zaś jeszcze dłużej opustoszałą. Z późniejszych wiadomości można wnioskować, że poza budynkami gospodarczymi w obrębie murów i wałów, stawianymi z drewna, klasztoru nie wzniesiono z tego łatwo dostępnego i taniego budulca, lecz wykorzystano materiał kamienny, może też ceglany, ze starego zamku. Część istniejących uprzednio pomieszczeń przystosowano do potrzeb mnichów po naprawie, zasklepieniu i zadaszaniu. Powstał więc od razu klasztor murowany⁴⁵. Z całą pewnością niebawem sta-
nał murowany gotycki kościół klasztorny⁴⁶. Ten zespół budynków z początku XV w. prze-trwał bez żadnych zmian ponad półtora stulecia.

Wzorem dla kościoła starotrockiego nie mógł być ani macierzysty kościół opactwa ty-nieckiego, ani też inne kościoły opactw benedyktyńskich w Polsce. Wynika to z tej przyczy-ny, że przed 1405 r. zachowały one jeszcze kształt romański. W Tyńcu romańska filarowa bazylika trójnawowa z trójjapsydialnym zamknięciem od prezbiterium i drewnianymi stro-pami, zbudowana w trzeciej ćwierci XI w., uległa częściowej przebudowie na skutek zni-szczeń w czasie najazdu Tatarów 1259 r. Zachowano poprzednią strukturę korpusu nawowego, zmieniając część wschodnią na wydłużone prezbiterium zamknięte wielo-bocznie⁴⁷. Dopiero po 1430 r. rozpoczęto budowę kościoła gotyckiego, konsekrowanego w roku 1463, który przetrwał do 1618 r.⁴⁸ Powstała trójnawowa hala lub pseudobazylika z wydłużonym prezbiterium zamkniętym wieloboczne. Ani stary, ani nowy kościół nie zdradzały podobieństwa w strukturze przestrzennej do kościoła starotrockiego, gdyż ten ostatni był niewątpliwie budowlą jednonawową. Inna była też dyspozycja bryły kościoła opackiego w Mogilnie (połowa XI w., częściowe przeróbki XIII w.) — trójnawowej bazyli-ki z transeptem i dwoma kryptami, która przetrwała do czasu przebudowy w XVI w.⁴⁹ Trudno też doszukać się podobieństwa w Lubiniu, gdzie od XII do XV w. stał mały jedno-nawowy kościół, ale z transeptem, trójjapsydialnym zamknięciem i westwerkiem⁵⁰. Sto-sunkowo najbliższy przestrzennie był romański kościół opactwa świętokrzyskiego, też

⁴³ M. Strykowski, op. cit., s. 296–298, 317, 319; cf. S. Smolka, *Kiejstut i Jagiełło*, Kraków 1888, s. 55–56, 71–74; M. Kosman, *Litwa pierwotna*, s. 37, 42.

⁴⁴ G. Rąkowski, op. cit., s. 308.

⁴⁵ S. Szczygielski, *Series*, k. 8 v.

⁴⁶ V. Gidžiūnas, op. cit., s. 16, uznał, że benedyktyński kościół murowany stanął w 1410 r., jednak płyta upamiętniająca konsekrację kościoła w 1577 r. wspomina o jego kanonicznej erekcji w 1405 r., a więc zaraz po fundacji.

⁴⁷ K. Żurowska, *Romański kościół i klasztor benedyktyńców w Tyńcu na tle architektury piastowskiej XI wie-ku*, [w:] *Benedyktyni tynieccy*, s. 186–188, 196–197; A. Koterwa, op. cit., s. 108.

⁴⁸ A. Włodarek, *Gotycki kościół i klasztor benedyktyński w Tyńcu*, [w:] *Benedyktyni tynieccy*, s. 225, 227, 230, 236.

⁴⁹ J. Chudziakowa, *Opactwo benedyktyńców w Mogilnie*, [w:] *Benedyktyni tynieccy*, s. 204; J. Płocha, op. cit., s. 31.

⁵⁰ Z. Kurnatowska, *Klasztor OO. Benedyktynów w Lubiniu w świetle badań archeologicznych*, [w:] *Bene-dyktyni tynieccy*, s. 210, 217.

jednonawowy i nieduży, rozbudowany o gotyckie prezbiterium dopiero po połowie XV w.⁵¹ Należy jednak wątpić, aby w Starych Trokach sięgano po te archaiczne rozwiązania, skoro Witold miał pod ręką muratorów wznoszących gotyckie kościoły Wilna, Kowna i Nowych Trok.

Zmiany nastąpiły po połowie XVI w. Wybitny opat Feliks Służewski (1551–1580) podjął na szerszą skalę odnowę i naprawę klasztoru i kościoła, nie naruszając jednak dotychczasowej architektury gotyckiej⁵². Świadectwem inicjatywy tego opata była inskrypcja na posadzce kościoła, odczytana i wydrukowana w 1668 r. przez Szczygielskiego⁵³. Jest to upamiętnienie konsekracji kościoła w pierwszą niedzielę po dniu św. Franciszka (4 października) w 1577 r. „W 172 lata po erekcji tego kościoła” (tj. po 1405 r.) konsekracji dokonał na prośbę opata Feliksa Służewskiego energiczny duszpasterz, zasłużony „apostol Wilna” czasów reformacji, biskup sufragan wileński Cyprian Wiliski, dominikanin, sprzyjający benedyktynom starotrockim⁵⁴. Poprzedzając tę uroczystość przebudowa klasztoru mogła być znaczniejsza niż kościoła, niemniej Ruta Janonienė wyciągnęła z tego zbyt śmiały wniosek, że „zbudowano klasztor i przebudowano kościół”, a Misius i Šinkunas pisali wręcz o postawieniu nowego klasztoru⁵⁵. Inwestycja ta nie musiała być tak kompleksowa, wystarczyła np. przeróbka chóru zakonnego (prezbiterium), aby przeprowadzić ponowną konsekrację świątyni.

Nieporównanie większe zmiany nastąpiły za rządów równie wybitnego opata Tomasa Pawłowskiego, który objął urząd po 1597 r., a piastował go przynajmniej do końca 1617 r.⁵⁶ Jak pisał Szczygielski, „stary kościół, ciemny i brudny, rozjaśnił”. Polegało to na powiększeniu okien w gotyckiej ścianie prezbiterialnej i fasadzie, czyli na osi wschód–zachód. Zbudował też „oratorium”. To określenie należy rozumieć jako kaplicę modlitw

⁵¹ M. Derwich, *Benedyktynski klasztor św. Krzyża na Łysej Górze w średniowieczu*, Warszawa–Wrocław 1992, s. 186, 522.

⁵² S. Szczygielski, *Series*, k. 8v; V. Gidžiūnas, op. cit., s. 22; M. T. Gronowski OSB, op. cit., s. 238, 279, w biogramie tego opata podaje wersję nazwiska „Służowski”. Był on przeorem w Tyńcu w latach 1550–1551.

⁵³ S. Szczygielski, *Series*, k. 14 v.

⁵⁴ *Summaryjny wypis protokolow aktow Kapituly Katedralnej Wileńskiej od 1501 do 1783 października 22 przez Xawerego Bohusza, pralata kantora Katedry Wileńskiej uczyniony*, [w:] *Opisanije rukopisnago otdielienija Wilienskoj Publicznoj Biblioteki*, t. I, Wilna 1895, s. 61, 68–69; J. Kurczewski, *Kościół zamkowy czyli katedra wileńska*, cz. 1, Wilno 1908, s. 62, 79, 81, 322; cz. 3, Wilno 1916, s. 61–62, 73, 75, idem, *Biskupstwo*, s. 40–41, 77–78; M. Kosman, *Reformacja i kontreformacja w Wielkim Księstwie Litewskim w świetle propagandy wyznaniowej*, Wrocław 1973, s. 142. Rodem z Poznania, kaznodzieja konwentu dominikanów wileńskich i kaznodzieja katedralny, dzięki zarliwej i kwieciej wymowie oraz erudycji teologicznej zyskał przydomek „Ambrożego”. Wielbiony przez katolików, siał postrach wśród „predykantów”, gromił, nawracał i nauczał na ulicach, targach i rynkach. Tępił zarówno heretyków jak i schizmatyków. Od 1577 r. ten dominikanin został sufraganiem wileńskim z tytułem biskupa Metony. 4 marca 1580 dostał z prezenty królewskiej kanonię wileńską, zaś po wyjeździe biskupa Jerzego Radziwiłła do Krakowa (1591) został 1 lipca 1592 obrany wikariuszem kapitulnym *in spiritualibus et temporalibus* czyli administratorem diecezji wileńskiej *sede vacante*. Pełnił ten urząd do śmierci przed 18 marca 1594. Fakt, że inskrypcja z posadzki kościoła benedyktynów przedstawia Wiliskiego jako *Suffraganeum ac Canonicum Vlnensem* wskazuje, że umieszczono ją nie w 1577 r. po konsekracji, lecz najwcześniej w marcu 1580 r.

⁵⁵ R. Janonienė, op. cit., s. 214; K. Misius, R. Šinkunas, op. cit., s. 568.

⁵⁶ S. Szczygielski, *Series*, k. 9v; V. Gidžiūnas, op. cit., s. 23, 29.

chórowych przy klasztorze⁵⁷. Nowa budowla wynikała zapewne z radykalnych zmian funkcji kościoła benedyktyńskiego od drugiej połowy XVI w. (o czym niżej). Opat Pawłowski polecił też rozszerzyć portal w fasadzie kościoła, dokonał zatem przeróbki wejścia gotyckiego, na pewno w stylu późnego renesansu czy manieryzmu. Ta zmiana też wiązała się z odmienionym statusem świątyni klasztornej. Potrzebne było wygodne wejście dla tłumu parafian i pielgrzymów. W ramach podobnych ulepszeń kościoła dla ułatwienia masowych odwiedzin wiernych w całym wnętrzu została położona posadzka ceglana. Ogromne znaczenie dla nowej funkcji kościoła miała kompletna przebudowa zakrystii. Stare pomieszczenie „osadzone w murach dawnej łaźni Kiejstuta” zastąpiono większym i wyższym „o dwa łokcie”, na wyrównanym gruncie. Ściany tej zakrystii wzniesiono z nowej cegły, założono nowe sklepienie. Opat Pawłowski zajął się też odpowiednim wyposażeniem. Sprowadził szafy i komody na aparaty kościelne, zakupił wiele nowych paramentów i obrazów naściennych. Zorganizował też bibliotekę klasztorną (o wcześniejszych nic nie wiadomo), kupując księgi „do nauki braci” (zob. niżej). Te wszystkie dokonania przypadły na lata 1605–1615, gdyż Szczygielski datował je na okres równoległych pontyfikatów papieża Pawła V i biskupa wileńskiego Benedykta Woyny⁵⁸.

Ostatni etap zmian, w omawianym okresie, nastąpił za rządów opata Aleksandra Nowomiejskiego (1637–1654)⁵⁹. Dokonał on ulepszeń i odnowień klasztoru, założył nowe barokowe sklepienie nad nawą kościoła, obił blachą wieżyczkę na sygnaturkę (*pinnaculum*) i zakupił dalsze sprzęty kościelne. Wydał na to część okazałej sumy 15 tys. złotych, zaoszczędzonej dzięki wzorowej gospodarce w dobrach klasztornych⁶⁰.

Do najazdu rosyjskiego w 1655 r. przetrwał zatem kościół klasztorny w formie gotyckiej, ale z kilkoma przekształceniami. Lata 1605–1615 przyniosły wybicie dwóch nowych okien, portal, posadzkę i zakrystię, zaś koło połowy XVII w. pojawiło się nowe sklepienie nawy i zmieniony kształt wieżyczki z sygnaturką. Kościół zyskał elementy manierystyczne i barokowe. W pierwszej połowie XVII w. mnisi pozyskali też nowe szaty i naczynia liturgiczne, sprzęty kościelne, a nawet obrazy, dzięki zapobiegliwości opatów Pawłowskiego i Nowomiejskiego. Klasztor przeszedł dwie przebudowy, renesansową za opata Służewskiego (przed 1577 r.) oraz barokową za opata Nowomiejskiego (przed 1654 r.). Oratorium dla mnichów zbudował jednak opat Pawłowski w latach 1605–1615.

Nie wiadomo, kiedy do kościoła benedyktyńców wprowadzono nieduży obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem, wykonany pod koniec XVI w., z którego opactwo chciało później

⁵⁷ Cf. P. Szczygielski, *OSB, Oratorium u benedyktyńców*, [w:] *Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum*, Poznań 1998, s. 572–575. Autor ten utożsamia pojęcie „oratorium” z chórem zakonnym, tj. prezbiterium kościołów klasztornych, ale jedynie tych, które służyły wyłącznie mnichom.

⁵⁸ Dlatego K. Miścis, R. Śinkunas, op. cit., popełnili błąd, datując odbudowę kościoła na 1597 r., czyli na domniemany początek jurysdykcji opata Pawłowskiego.

⁵⁹ S. Szczygielski, *Series*, k. 12; V. Gidžiūnas, op. cit., s. 24. M. T. Gronowski OSB szykując edycję „Metryki profesorów tynieckich” [BJ, rkps 5281] ustalił poprawny zapis nazwiska tego opata: Aleksander Paissar Nowomiejski, pochodzący z diecezji przemyskiej, śluby wieczyste złożył 1 listopada 1628. Szczygielski zwał go jednak „Nowomski”, a bez wątplenia znał go osobiście.

⁶⁰ S. Szczygielski, *Series*, k. 12, pisał dość tajemniczo, że do rychłej śmierci opata „Nowomskiego”, *de facto* Nowomiejskiego (25 maja 1654) przyczyniły się poza troską o zasobność majątkową i „niepewność życia” także „liczne niewygody” powstałe z powodu pożaru Wilna. Znana jest mi klęska pożaru, która dotknęła to miasto 1 lipca 1610 (trwał osiem godzin), vide J. Kurczewski, *Kościół zamkowy*, cz. 3, s. 95. Pożar w 1654 r., niezależnie od rozmiarów, ugodził boleśnie w interesy materialne opactwa, co obszerniej wyjaśniam w dalszej części tej pracy.

uczynić przedmiot powszechnego kultu. Nie pisze o nim ani słowa Szczygielski (1663, 1668). Nie został też opisany w relacjach biskupów wileńskich z XVII w. Jan Kurczewski przytoczył jego legendę bez znamion wiarygodności. Miał być ofiarowany Witoldowi przez cesarza bizantyńskiego Manuela II, jako „podarunek chrzestny”, a w 1410 r. złożony w opactwie starotrockim⁶¹. W istocie mnichom chodziło o rywalizację kultową ze sławnym już w końcu XVI w. obrazem Matki Bożej w farze nowotrockiej. Być może o konkurencyjny wizerunek postarał się przedsiębiorczy opat Pawłowski, któremu nie zbywało ani na uporze, ani na wyobraźni. Obraz maryjny u benedyktynów przetrwał do 1832 r., podobno przechowywany we wspomnianym oratorium⁶². Nie ulega wątpliwości, że do połowy XVII w. opactwu nie udało się przekonać wiernych do powszechnego wielbienia tego obrazu, zaś sławę pielgrzymkowego sanktuarium maryjnego zachowała sąsiednia fara prepozytury (do 1522 r. kolegiata) w Nowych Trokach⁶³.

3. ŚRODKI UTRZYMANIA I STAN MAJĄTKOWY KLASZTORU

Uposażenie fundacyjne, czyli dotację zapewnił klasztorowi przywilej wielkiego księcia Witolda, wystawiony dopiero dziesięć lat po fundacji, 14 lutego 1415, podczas pobytu fundatora w Trokach⁶⁴. Ta osobliwa i raczej niespotykana w tej epoce wstrzeźliwość Witolda, na dodatek sprzeczna z wymogami prawa kościelnego, wskazuje, że fundator rozważał trafność swej decyzji i bacznie śledził jej następstwa. Bez wątpienia chodziło o ustalenie, do czego ostatecznie mogą się przydać benedyktyni w ówczesnych warunkach działania Kościoła katolickiego na Litwie. Przez ten czas benedyktyni utrzymywani byli wedle bieżących potrzeb z dworu, kuchni i folwarku gospodarskiego w Starych Trokach⁶⁵.

Dokument z 1415 r. wprowadzał za to stabilne uposażenie w dobra ziemskie i dochody wieczyste⁶⁶. Mnisi dostali następujące posiadłości: w Starych Trokach 1) obszar z dwo-

⁶¹ J. Kurczewski, *Kościół zamkowy*, cz. 2, Wilno 1910, s. 348; cf. R. Janonienė, op. cit., s. 215.

⁶² J. Kurczewski, *Kościół zamkowy*, cz. 2, Wilno 1910, s. 348. W 1832 r. został przezornie wywieziony, w 1849 r. oddany sufraganowi luckiemu, w 1859 r. przekazany kapitule wileńskiej i umieszczony w katedrze nad tzw. grobem Witolda, przy jego portrecie i tablicy pamiątkowej na wschodniej ścianie północnej nawy bocznej. Przetrwał do dziś. W 1862 r. wprawiono go w ozdobne snycerskie obramienie neogotyckie, vide *Vilniaus Arkikatedra*, [Vilnius] 1998, il. 28.

⁶³ BPAU Kr., sygn. 4990: Materiały ks. Jana Fijałka do dziejów parafii i kościołów diecezji wileńskiej, k. 111, 123. Przywilejem 24 marca 1522 król Zygmunt I przekształcił kolegiatę fundacji Witolda w probostwo z mansjonarią (prepozyt i sześciu mansjonarzy). Cf. G. Błaszczuk, *Regesty dokumentów diecezji wileńskiej z lat 1507–1522 Jana Fijałka i Władysława Semkowicza*, „Lituano–Slavica Posnaniensia”, t. IX, 2003, nr 150.

⁶⁴ Cf. J. Purc, op. cit., s. 95.

⁶⁵ To prowizorium przypominało archaiczną formę utrzymania benedyktynów przy dworze monarszym w Polsce, cf. M. Derwich, *Monastycyzm*, s. 177.

⁶⁶ Oryginał przepadł, zachowało się kilka poświadczonych kopii nowożytnych: LMAB, fond 1–255, dok. perg. konfirmacji i transumptu Władysława IV (Wilno, 14 lipca 1636) na podstawie transumptu i widymacji Zygmunta II Augusta (Wilno, 28 kwietnia 1558), ten zaś na podstawie insertu Zygmunta I Starego (Wilno, 23 listopada 1517). Opat Bernard z Wieliczki przedłożył temu władcy oryginał pergaminowy Witolda (14 lutego 1415), ale z urwaną pieczęcią. Do konfirmacji 1636 r. wpisano błędną datę roczną (1410 zamiast 1415). Dokument z 1636 r. wpisano do akt Trybunału Litewskiego w Grodnie 27 lipca 1778, vide Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas [dalej: LVIA], fond SA. [Stare Akty], sygn. 158, s. 218–221. Kolejną konfirmację wystawił Jan III (Wilno, 22 kwietnia 1688) vide LMAB, fond 1–300, dok. perg.; S. Szczygielski, *Series*, k. 3–4, drukował na podstawie insertu Zygmunta I (1517) zachowanego w archiwum tynieckim (vide BN, sygn. 9822: Rescriptorum, bullarum,

ma ogrodami, jednym koło drogi oddzielającej go od zamku (*castrum*), a zatem blisko klasztoru, drugim przy cmentarzu; 2) poletko (*agellum*) koło dworu (*curia*), a więc na terenie gospodarstwa wielkopszącego; poza siedzibą — 1) wieś niegdyś w posiadaniu braci Sungajły i Mosgajły oraz braci Waśków nad Waką, ze wszystkimi przynależnościami, na prawie pełnej i bezwarunkowej własności, z możliwością czerpania wszelkich korzyści (*cum omni jure et dominio, utilitatibus et pertinentiis*); 2) wieś Obrowo z całym poborem (*cum totali tributo*), łowiectwem i wszelkimi pożytkami, także dołączonymi w przyszłości; 3) jezioro Korwejkó „przez które płynie rzeka” (była to rzeczka Jonia).

Dochody wieczyste, poza korzyściami z wymienionych dwóch wsi, polegały na przyznaniu: 1) dziesięciny ze wszystkich plonów dworu gospodarskiego (folwarku) w Starych Trokach, wraz z daniną owsa i siana; 2) możliwości zrobienia jazów na rzekach Waka i Jonia na użytek klasztoru, w tym drugim przypadku m.in. z prawem połowu ryb i raków⁶⁷.

Dyspozycja cytowanego przywileju zapewniała przekaz trwałej własności w dobrach nadanych. W przypadku wsi nad Waką wskazywała możliwość czerpania wszelkich korzyści z terenu i pracy poddanych, w przypadku wsi Obrowo te korzyści zostały wyjaśnione bliżej. Zaliczono do nich „pobór”, niewątpliwie rentę naturalną (daniny) obciążającą poddanych, ale chyba też „serebszczyznę” płaconą gospodarowi w pieniądzu, łowiectwo i „wszelkie pożytki”. Przywilej zapewniał jedynie transmisję właściciela — posiadłość wielkopsząca (Obrowo) i posiadłość bojarska (nad Waką) przechodziły w ręce klasztoru⁶⁸. Pełny immunitet (skarbowy, sądowy, administracyjny) przysługiwał benedyktynom na całości nadanego obszaru z tytułu innych przywilejów ogólnych, mianowicie aktu Władysława II Jagiełły z 22 lutego 1387, który obejmował też wszystkie klasztory diecezji wileńskiej, rozciągając swą ważność na przyszłe fundacje (*in futuro*) oraz aktu tegoż władcy z 21 października 1430, który wprost zatwierdzał w ramach immunitetu rozmaite nadania Witolda dla Kościoła, w tym dla klasztorów, także zakładanych w przyszłości (*in posterum*)⁶⁹.

privilegiorum, literarum generalium et specialium super bona, hereditates, donationes, exemptiones, immunitates, confraternitates tam generalis Tynecensis quam particularium conventuum ab illo dependentium... Pars prima..., Anno 1634, s. 4089–4093, litt. D, nr 1), z niego przedruk: E. Tyszkiewicz, *Wiadomość historyczna*, s. 12–14. *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego* [dalej: KDKT], cz. 2, wyd. S. Smolka, Lwów 1875, nr CXLIII, na podstawie dokumentu Zygmunta I oraz druku Szczygielskiego; KDKDW, nr 60; *Vitoldiana*, nr 26. Tablica kommemoracyjna z fasady kościoła starotrockiego (z trzeciej ćwierci XVI w.) zawierała datę 1414 jako czas uposażenia klasztoru, vide S. Szczygielski, *Series*, k. 13 v. Cf. W. Mysztoń, *Dobra kościelne jako przedmiot uprawnień w prawie W. Ks. Litewskiego*, Wilno 1935, s. 25, mylnie zestawia w jednym szeregu nadania 1415 i 1416 r.

⁶⁷ T. M. Trajdos, *Fundacja opactwa*, s. 248; cf. V. Gidžiūnas, op. cit., s. 16; J. Ochmański, *Biskupstwo*, s. 100, który jednak przeoczył w analizie dotacji poletko, jezioro i jazy; M. Kaniór, *Dzieje opactwa*, s. 884–885.

⁶⁸ Nie podzielał zatem opinii J. Ochmański i go, *Dawna Litwa*, s. 101, 103, który w formule *cum omni jure et dominio* dopatrywał się całkowitego immunitetu. W naszym przypadku w takim razie, ten rzekomy immunitet dotyczyłby wyłącznie wsi nad Waką, gdyż dokument 1415 r. posługuje się tą formułą tylko w odniesieniu do niej.

⁶⁹ KDKDW, nr 6, 110, cf. J. Ochmański, *Powstanie i rozwój latyfundiów biskupstwa wileńskiego (1387–1550)*, Poznań 1963, s. 35–38. W. Mysztoń, op. cit., s. 37–39, 85, twierdził, że był to jedynie pełny immunitet skarbowy, natomiast gospodarowie zachowali sobie prawa: potwierdzania nadań poprzedników, zamiany równorzędnych dóbr, zgody na alienację majątków kościelnych, sądu w sporach majątkowych między klerem a świeckimi, wreszcie przywilej prezenty na beneficja fundowane przez monarchów. Prawo kościelnego sądu nad

Dopiero te przywileje pozwalały benedyktynom starotrockim ściągać od poddanych należną państwu rentę naturalną, tj. dziakło, czyli daninę zbożową, daniny w miodzie i futrach, egzekwować robocizny i służebności, w tym gościny–stacji (*poseda*) oraz opłaty sądowe. Nie było też przeszkód prawnych, aby w miarę potrzeb wymagać od poddanych takich robót jak budowa i naprawa dróg i mostów oraz takich służb, jak podwozy i stróża, o czym dowodnie świadczą późniejsze dokumenty. Jak wyżej wskazałem, być może z dóbr Obrowo klasztor pobierał też „serebszczyznę”. Likwidacji uległa natomiast służba wojskowa poddanych, bojowa czy pomocnicza⁷⁰. Opactwo stało się rzeczywistym „panem, dziedzicem i posiadaczem”, jak to określał przywilej królewski z 1430 r.

W sumie dotacja Witolda zawierała niewielkie grunty w Starych Trokach, dwie wsie, jezioro, pożytki z rybołówstwa (jazy) i dziesięciny zbożowe z lokalnego folwarku. Trzeba podkreślić, że fundator nie wyzbył się na rzecz opactwa miejscowości, w której je założył. Uważał ją za cenną ojcowiznę, dbał o wzrost dochodów z jej obszaru. Dokument z 1415 r. pokazuje, że jedynie wypalone *castrum* zostało opuszczone i dlatego przekazane mni-chom. Prosperował za to folwark wielkiego księcia z dworem, odpowiednim zabudowaniem, zarządem i służbą, a przy nim leżała litewska wieś poddańcza, pierwotnie zapewne *niepachożych* (przypisańców), a potem *służby tiahlej* (pańszczyźnianych). Ogrody benedyktynów znajdowały się w pobliżu klasztoru, a poletko przy folwarku władcy. Istniała zatem tak ważna dla reguły zakonnej możliwość uprawy warzyw, niezbędne-go pożywienia, pod opieką braci konwersów i „familii” klasztornej. Później, być może, założono sad owocowy. Poletko zapewniało skromny plon w zbożu, najpewniej owsa i żyta. Jarska dieta mnichów otrzymała więc materialne zabezpieczenie. Przywilej Witolda nie przewidywał przekazania poddanych dla klasztoru w samych Starych Trokach. Uznano widocznie, że klasztor poradzi sobie na tak niewielkim terenie rękoma czeladzi. Być może w czasie siewu i żniw z początku wypożyczano *niepachożych* i *tiahłych* z domeny hospodarskiej⁷¹.

Posiadłości opactwa nie były skomasowane. Z „wsi nad Waką” u ujścia Waki do Wilii, w odległości około 10 km w prostej linii od Starych Trok w kierunku północno-wschodnim, powstała miejscowość zwana Waką Benedyktyńską, a następnie Waką Kowieńską⁷². Położona była na granicy dwóch dzielnic Auksztoty, a od 1413 r. dwóch województw troc-

poddanymi w dobrach duchownych wydał król Stefan Batory w 1579 r. Treść przywileju Jagielly z 1387 r. nie pozostawia jednak wątpliwości, że król objął dobra kościelne także immunitetem sądowym i administracyjnym.

⁷⁰ Pełny immunitet skarbowy i sądowy, który uzyskał Kościół katolicki w diecezji wileńskiej, zapewniał przeniesienie wszelkich świadczeń dotąd składanych państwu na rzecz nowego właściciela. Nie do przyjęcia jest zatem podział dokonany przez J. Ochmańskiego (*Dawna Litwa*, s. 97–98) na rzekomo przekazane renty prywatno–prawne (naturalną i odrobkową) i „zlikwidowane” ciężary publiczne, do których zaliczył m.in. roboty i służby komunikacyjne i budowlane. Jest to całkowicie sprzeczne z istotą pełnego immunitetu i nie znajduje potwierdzenia w treści przywilejów Jagielly (1387, 1430). Prawo do świadczeń prywatno–prawnych pan gruntowy uzyskiwał bowiem na skutek samego przekazu własności pełnej i bezwarunkowej; żaden immunitet nie był do tego potrzebny. Immunitet skarbowy rozstrzygał dopiero o przekazaniu właścicielowi dóbr ciężarów publicznych, w przypadku Litwy należnych dotąd gospodarowi.

⁷¹ Cf. J. Ochmański, *Powstanie*, s. 100, 114–116.

⁷² Nad rzeką Waką powstały też inne wsie o tej nazwie. W górnym biegu, w Puszczy Rudnickiej oraz na skraju Lasów Ponarskich dwie Waki Białe, a pośrodku drogi między Trokami a Wilnem Waka Trocka, najpierw w posiadaniu Tatarów litewskich, potem własność Tyszkiewiczów, vide G. Rąkowski, op. cit., s. 401.

kiego i wileńskiego, po stronie trockiej⁷³. Nie była to jedynie dawna wieś bojarska, ale rozległy obszar kolonizacyjny.

Drugi ważny nabytek, Obrowo, leżał o wiele dalej, około 200 km na południe od Starych Trok, na Polesiu, w pobliżu Jasioldy, w powiecie pińskim i okręgu łohiszyńskim, na południowej rubieży diecezji wileńskiej, graniczącej tam z diecezją włodzimierską, a od 1425 r. z diecezją łucką⁷⁴. W poleskich dobrach gospodarskich Witold chętnie uposażał instytucje kościelne m.in. w Pińszczyźnie wykroił w 1409 r. majątność kolegiaty nowotrockiej (zob. niżej). Taka odległość od klasztoru najbogatszej posiadłości benedyktyńskiej (6 dni jazdy) wymagała pilności, sprawności i fachowości prokuratorów tj. rządców, w owym czasie wynajętych ludzi świeckich, gdyż mnichom nie wolno było podejmować tego zajęcia⁷⁵. Nad Waką poddani benedyktynów byli Litwini, w Obrowie — Rusini. Zakonnicy mieli jednak od początku swobodę ściągania osadników.

Porównanie nadania z 1415 r. z posiadłościami benedyktynów w Koronie Polskiej uwypukla znikomość tego majątku. Opactwo macierzyste w Tyńcu posiadało w połowie XV w. 5 miasteczek i 86 wsi⁷⁶. Opactwo na Łyścu miało w 1442 r. jedno miasteczko, 25 wsi i część 4 innych wsi⁷⁷. Opactwo w Mogilnie już w połowie XIII w. dysponowało 23 wsiami⁷⁸. Opactwo w Lubiniu do końca XIII w. otrzymało 33 wsie, ale w końcu XV w. posiadało już 3 miasteczka i 68 wiosek⁷⁹. Nie wliczam tu obfitych dochodów innego rodzaju, przede wszystkim cedowanych dziesięcin. Ale majątki benedyktyńskie w Polsce rozrastały się przez długi czas. Powiększały je nie tylko nadania królewskie, ale też zakupy, wymiany, w końcu skromniejsze i rzadsze donacje szlacheckie. Na Litwie, w ledwie ochrzczonym kraju, benedyktyni mogli liczyć jedynie na wielkiego księcia, a własnych środków długo nie posiadali.

Trudno też porównać dotację 1415 r. z normą uposażenia parafii w diecezji wileńskiej, zaleconą przez Jagiełłę w akcie z 10 stycznia 1389⁸⁰, a to ze względu na inną funkcję opactwa i odmienny sposób życia cenobitalnego (zob. niżej). W uposażeniu dla benedyktynów z oczywistych powodów brak dwóch elementów tej normy: rocznej pensji plebańskiej (6 rubli) oraz daniny miodowej („ustawne łukno”, średnio 10 pudów, odpowiednik

⁷³ Na tym odcinku granica przebiegała nurtem Wilii.

⁷⁴ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. VII, Warszawa 1886, s. 350; cf. BPAU Kr., sygn. 4477, 5814. J. Ochmański, *Biskupstwo*, s. 100 określał błędnie położenie Obrowa jako należącego do powiatu słonimskiego, a więc leżącego na Rusi Czarnej. W istocie majątek Obrowo, położony na pińskim Polesiu, graniczył od północy z powiatem słonimskim województwa nowogródzkiego. Powiat piński, wzmiankowany od 1528 r., został wcielony w 1566 r. do województwa brzesko-litewskiego. Miało ono jedynie dwa powiaty sądowe, piński i brzeski. Vide G. Błasiak, *Litwa na przełomie średniowiecza i nowożytności 1492–1569*, Poznań 2002, s. 122–124. Cf. BPAU Kr., sygn. 4477, k. 73, gdzie sądowe potwierdzenie przynależności Obrowa do powiatu pińskiego z 1788 r.

⁷⁵ Cf. P. Szczaniecki, *Katalog*, s. 79.

⁷⁶ Ibidem, s. 99; P. idem, *Tynec*, s. 93–94.

⁷⁷ M. Derwich, *Benedyktyński klasztor św. Krzyża*, s. 244.

⁷⁸ D. Konieczka-Śliwińska, *Benedyktyński klasztor w Mogilnie*, Poznań 2005, s. 118–120. W końcu XVI w. zostało im tylko 12 wsi z tego uposażenia, ale doszło 9 nowych. Cf. J. Płoch, op. cit., s. 214.

⁷⁹ Z. Perzanowski, *Opactwo benedyktyńskie w Lubiniu. Studia nad fundacją i rozwojem uposażenia w średniowieczu*, Wrocław 1978, s. 111–137.

⁸⁰ KDKDW, nr 16; W. Meysztowicz, op. cit., s. 26; J. Ochmański, *Biskupstwo*, s. 99.

późniejszej „kłody”⁸¹. W Starych Trokach nie mogło być również powszechnej dziesięciny od parafian. Nie należało się spodziewać cesji „trzech dworów” na plebanię, wikarówkę i szkołę, bo zabudowania klasztorne miały inny charakter. Mnisi nie otrzymali też przewidywanych w „normie” dwóch służebnych *koniokormców*⁸², dziesięciny z paszni, prawa sianokosów na ziemi fundatora i *expressis verbis* możliwości budowy karczmy (choć ta ostatnia inwestycja formalnie była możliwa nad Waką i w Obrowie jako jeden z „pożytków”). Jedyne co łączyło oba dokumenty to nadanie jeziora.

Dotacja dla benedyktynów przerastała „normę parafialną”, gdyż zapewniała im dwie wsie z dodatkowymi gruntami, *de facto* obszary do dalszego zasiedlenia, chronione immunitetem (1430). Tymczasem „norma parafialna” dawała plebanom jedynie dwie sochy roli (dwa dymy po 21,7 ha, łącznie więc 43,4 ha)⁸³. Jeśli jednak zestawimy nadanie z 1415 r. z uposażeniem kolegiaty nowotrockiej (probostwa z jurysdykcją parafialną), dokonany przez Witolda w 1409 r. w jego mieście rezydencjonalnym, a zarazem od 1413 r. stolicy województwa, to porównanie wypadnie na niekorzyść benedyktynów. Kolegiata, z racji zadań duszpasterskich i edukacyjnych, uzyskała potężną włóść Bezdzień w powiecie pińskim⁸⁴. Wybiegając w przyszłość zauważmy, że posiadłość ta była zawsze pod względem zaludnienia, ilości wsi i dochodów mniej więcej dwa i pół razy większa od majątków benedyktynów w Wace i Obrowie łącznie. W początku XVI w. liczyła 5 wsi, w 1783 r. składała się z trzech kluczy z 19 wsiami⁸⁵. W 1559 r. kolegiata miała 260 dymów, tj. 7124 ha, zaś opactwo — 107 dymów, tj. 2932,8 ha⁸⁶. W 1653 r., pod koniec omawianego okresu, probostwo nowotrockie dysponowało w majątku Bezdzień 525 dymami⁸⁷. Witold faworyzował więc majątkowo kolegiatę nowotrocką, ale wszystko zależało od umiejętności i starań obdarowanych: benedyktyni mieli w obrębie nadania prawo do wszelkich inwestycji i nieograniczonej kolonizacji. Po 1415 r. inicjatywa należała do opactwa. Trzeba było szukać na pozyskanej ziemi rozmaitych źródeł dochodu: ze świadczeń poddanych, z plonów i hodowli, z urządzeń przetwórczych. Rezultaty tego wysiłku będą widoczne dopiero w XVI w. Wcześniej stan posiadania opactwa cechuje wyraźna stagnacja. Dość powiedzieć, że przez 102 lata (*sic!*) opactwo starotrockie nie spotkało się z żadnym gestem szczodrobliwości ze strony władców Polski i Litwy, a na pierwsze wieczyste donacje prywatnych dobroczyńców musiało poczekać ponad dwa stulecia. Zdolność przetrwania benedyktynów zależała więc od pomyślnego gospodarowania w granicach dotacji Witolda⁸⁸.

⁸¹ J. O c h m a ń s k i, *Powstanie*, s. 102. Kłoda dzieliła się na dwie kadzie, stanowiła odpowiednik pojemności 10–12 pudów.

⁸² Mnichom nie wypadało jeździć konno, ale mogli utrzymywać stadninę koni na sprzedaż oraz hodować konie pociągowe, vide L. M o u l i n, *Życie codzienne zakonników w średniowieczu*, Warszawa 1986, s. 185.

⁸³ J. O c h m a ń s k i, *Biskupstwo*, s. 101.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 100; KDKDW, nr 50.

⁸⁵ J. O c h m a ń s k i, *Biskupstwo*, s. 102.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 101–102. Badacz ten utożsamiał dym z sochą, a następnie z włóką, tj. powierzchnią orną 21,7 ha. Tymczasem włóka litewska miała nieco mniejszą powierzchnię 21,36 ha; vide G. B ł a s z c z y k, *Litwa na przełomie średniowiecza*, s. 131.

⁸⁷ W. F. W i l c z e w s k i, *Rejestr dymów dóbr duchowieństwa katolickiego diecezji wileńskiej z 1653 roku*, „Nasza Przeszłość”, t. CI, 2004, s. 307.

⁸⁸ Wspomniana tablica kommemoracyjna na fasadzie nieistniejącego już kościoła klasztorowego zawierała m.in. zwrot o dalszym wzmocnieniu uposażenia i jego potwierdzeniu (*prout decet munitum et confirmatum*) także przez Kazimierza Jagiellończyka, ale nie znalazłem żadnego dokumentu, który by to potwierdzał. S. S z c z y -

Sytuację materialną klasztoru poprawił dopiero uczony i zapobiegliwy opat Bernard z Wieliczki (1508–1530). Korzystając z bliskiej znajomości króla Zygmunta I (jako jego spowiednik i doradca) w czasie monarszego pobytu w Wilnie pozyskał 23 listopada 1517 widymację oraz insert przywileju Witolda z 1415 r., a także dodatkowe nadanie⁸⁹. Król podarował dziesięciny ze wszystkich zasiewów na folwarku w Ilgach, z wyjątkiem uprawy owsa, a więc daninę osepową w ziarnie, ponadto dwa tamtejsze opustoszałe pola Szakry i Siedliszcze do swobodnej dyspozycji mnichów, także z prawem alienacji. Ilgi (Iłgi) znajdowały się ponad 50 km na południowy zachód od Starych Trok, ale nadal w granicach województwa trockiego. Przywilej Witolda z 1415 r. i nadanie Zygmunta I z 1517 r. zatwierdził i transumował król Zygmunt II August aktem wystawionym w Wilnie 28 kwietnia 1558⁹⁰. Z tego powodu obaj Zygmuntowie zasłużyli na umieszczenie ich imion na wspomnianej tablicy z fasady kościoła w opactwie jako szczodroblivi dobroczyńcy.

Aż do najazdu rosyjskiego w 1655 r. klasztor nie dostał już żadnej donacji królewskiej⁹¹. Benedyktyni zostali skazani na własną przedsiębiorczość. Wynik kolonizacji posiadanych dóbr pokazuje choćby wspomniany rejestr 107 dymów w 1559 r. Do połowy XVII w. opactwo zachowało rangę majątkową rzędu najbogatszych parafii diecezji wileńskiej (w klasyfikacji Jerzego Ochmańskiego), a przecież tego rodzaju uposażenie było obliczone na znacznie mniejszy personel duchowny (pleban, kilku wikarych, klecha–nauczyciel zwany *minister ecclesiae*). Mnisi wykorzystali jednak uprawnienia przekazane im wraz z dobrami: u schyłku epoki jagiellońskiej widać plon intensywnej gospodarki klasztornej. Nowożytnie materiały archiwalne eksponują te osiągnięcia. W niniejszej publikacji wezmę pod uwagę jedynie dobra nabyte w 1415 i 1517 r., a w ich granicach te dokonania osadnicze, które można przypisać staraniom do połowy XVII w.

W samych Starych Trokach benedyktyni mieli początkowo, jak wskazałem, tylko poletko, dwa ogrody i dziesięciny folwarczne, a w pobliżu jezioro. Z biegiem czasu klasztor wszedł w posiadanie całego obszaru zasiedlonego w Starych Trokach, a więc własność monarsza — z dobrze zagospodarowanym folwarkiem — została tam zniesiona. Wydaje się, że nie nastąpiło to drogą jednorazowego aktu, lecz stopniowych cesji i jednocześnie karczunków, kolonizacji i poszerzania arealu rolnego przez klasztor. Ten proces niewątpliwie

g i e l s k i, *Series*, k. 13 v., bliżej też nic o tym nie wiedział, nie znajdując na to potwierdzenia ani w archiwum klasztoru starotrockiego, ani tynieckiego. Najpewniej chodziło o powszechny przywilej ziemski wystawiony przez tego władcę, w którym zatwierdzał m.in. dotychczasowe przywileje klasztorów, vide W. M e y s z t o w i c z, op. cit., s. 81.

⁸⁹ S. S z c z y g i e l s k i, *Series*, k. 7 v.; idem, *Aquila*, s. 117, 158; LMAB, fond 1–255, fond 1–300; BN, sygn. 9822, lit. D, nr 1, s. 4089, 4093; BPAU Kr., sygn. 8905, Materiały do Kodeksu Katedry Wileńskiej, s. 20; V. G i d ż i ũ n a s, op. cit., s. 17, 21. Oryginalny przywilej Witolda był cały czas przechowywany w archiwum opactwa w Starych Trokach. Opat Bernard opowiedział królowi, że wieczorem, na drodze publicznej, podczas jazdy z klasztoru do Wilna napadli i ograbili jego orszak miejscowi Tatarzy, odrywając pieczęć Witolda od starego przywileju. Wydarzenie nie wydaje się zmyślane (Tatarzy gospodarscy mieszkali w dużej liczbie na wschód od Trok). W każdym razie król wystawił żądany dokument. Cf. M. K a n i o r, *Dzieje opactwa*, s. 889.

⁹⁰ LMAB, fondy 1–255, 1–300; S. S z c z y g i e l s k i, *Series*, k. 8 v., druk wg dok. perg. w archiwum tynieckim, vide BN, sygn. 9822, litt. D nr 4, s. 4095–5000, kopia w języku polskim; kolejne transsumpty i konfirmacje transumował Władysław IV w 1636 r., vide przyp. 59. V. G i d ż i ũ n a s, op. cit., s. 17, 22.

⁹¹ Cf. W. M e y s z t o w i c z, op. cit., s. 51. Od połowy XVI w. nadania królewskie dla Kościoła były coraz rzadsze, a szlacheckie — częstsze.

został przyspieszony w drugiej połowie XVI w.⁹² Tego rodzaju kompleks dóbr w opisach z końca XVIII w. nazywano folwarkiem. W tym czasie w skład „folwarku klasztornego Stare Troki” wchodziła wieś Stare Troki, wieś Wisztelany (Wsztylance) i zaścianek Kościeliszki⁹³. Pominę statystykę zaludnienia tych dóbr z początku XIX w., gdyż jest nieadekwatna do okresu tu prezentowanego. Nie można też odnosić do tych ram chronologicznych drobiazgowego opisu zabudowań i urządzeń gospodarczych folwarku w Starych Trokach według inwentarza 1799 r.⁹⁴ Z pewnością inwazja rosyjska w 1655 r. zmieniła na tym terenie krajobraz kulturowy, czyli infrastrukturę klasztorną. Warto wszakże nadmienić, że w samej wsi Stare Troki w końcu XVIII w. mnisi posiadali dwa młyny, wiatrak, folusz, gospodę i chlewy. Młyny na pewno istniały przed połową XVII w., podobnie jak łąki sianokośne (w końcu XVIII w. było ich sześć) oraz trzy ogrody, z których dwa można utożsamić z nadaniem Witolda. Do tej posiadłości należało w 1799 r. aż siedem jezior, w tym Korwejko nadane w 1415 r., położone „pod Międzyrzeczem na rzece Joni”, a nadto trzy rzeczki, Zadura i Ołonka pod Wisztelanami oraz Łukna, na której założono staw z młynem.

Benedyktyni dorobili się więc bogatego gospodarstwa. W majątku starotrockim powstała w epoce nas interesującej wioska Wisztelany, o której napomykał Szczygielski⁹⁵. Została założona w pierwszej ćwierci XVII w. Pomysłodawcą i nadzorcą procesu osadniczego był świetny gospodarz opactwa, wspomniany Tomasz Pawłowski, inspirator przebudowy kościoła, twórca nowego wyposażenia i wystroju. Zachowała się kopia jego pisma zarządzającego pomiar włóczny nowej wioski (9 października 1617) oraz rejestr powinności poddanych (15 października tegoż roku)⁹⁶, które świetnie ilustrują tę fazę kolonizacji dóbr klasztornych. „Kilka włók gruntu, zarośli i lasu, dotąd bez powinności” jesienią 1617 r. wymierzono na obszarze pięciu włók i pięciu morgów. Opat przypomniał miarę włóczną z wielką precyzją. Na włókę wchodziło 30 morgów, 90 sznurów (kwadratowych) i 9 tysięcy prętów kwadratowych („a każdy długości pół ósma łokcia”). Był to zatem areal nieco ponad 110 ha⁹⁷. Ziemię tę rozdano pięciu rodzinom poddanych w równym nadziale, czyli po włóce i mordze. Taką normę przewidywała właśnie reforma włóczna, przy czym na ogół na chałupę, budynki gospodarcze i ogród dodawano trzy morgi, co tutaj nie zostało dopełnione⁹⁸. Chłopi osadzeni w Wisztelanach mieli sobie wybierać wójta „do pilnowania porządku”. Wbrew zasadom reformy włócznej nie dostał on ani wolnego gruntu ani części czynszu czy danin w wiktualiach. Był raczej traktowany jako karbowy właściciela niż

⁹² Istnieją dowody, że jeszcze za ostatnich Jagiellonów w Starych Trokach prosperował folwark królewski. Nawet w 1670 r., gdy cały obszar Starych Trok niewątpliwie należał do klasztoru, przy królewskiej ekonomii (nowo) trockiej pozostały m.in. „puste grunty często oddawane w najem” leżące „za Starymi Trokami, między wsią Świątniki”, a więc na wschód od klasztoru, relikty dawnych posiadłości gospodarskich w samej wsi Stare Troki, vide: *Archeograficzeskij sbornik dokumentow odnosjaszczichsja k istorii siewierozapadnoj Rusi*, t. I, Wilna 1867, nr 97, inwentarz ekonomii trockiej 30 maja 1670.

⁹³ VUB, fond 57, b-53, nr 1122, inwentarz 1799 r., fond 4, A-2905, Kronika kościoła par. 1849; LMAB, fond 18-182, K. Piotrowski, *Historyczno-statystyczna wiadomość*, s. 3, fond 43-18534, opis majątku klasztoru z końca XVIII w.; E. Tyszkiewicz, op. cit., s. 10.

⁹⁴ Zamierzam się tym zająć w planowanej dalszej części tej pracy.

⁹⁵ S. Szczygielski, *Aquila*, s. 117, pod starszą nazwą Wsztylance, choć nieprecezyjnie jako część dotacji Witolda. Wioska powstała na obszarze tej dotacji, ale z inicjatywy klasztoru o wiele później.

⁹⁶ LVIA, fond S. A., sygn.6111, karty 312-315. Jest to odpis dokonany 18 czerwca 1782 z wileńskich ksiąg ziemskich.

⁹⁷ Cf. G. Błaszczyk, *Litwa na przełomie średniowiecza*, s. 131.

⁹⁸ Ibidem, s. 132.

przedstawiciel samorządu. Dokument opacki z 1617 r. nie przewidywał też powołania ławników⁹⁹.

Opactwo nałożyło różnorodne ciężary na wszystkich poddanych. Renta odrobkowa obejmowała: 1) z każdego „pół włóczka” dwa dni w tygodniu pracy na folwarku klasztornym wedle polecenia ciwuna–oficjalisty klasztoru¹⁰⁰; 2) ponadto ze sprzężajem (konno, wołem lub kosą) sześć dni odrobku w roku z każdej pół włóki. Wprowadzono też liczne służebności i robocizny. Chłopi dawali podwozy na drogę do Obrowa (200 km!) i na „drogę pobliską” (zapewne do Waki). Na nich więc ciążyła powinność transportu do odległych posiadłości opactwa. Z uwagi na włamanie i kradzież w klasztorze w 1611 r. chłopi z Wisztelanów musieli od 1617 r. pełnić stróżę. Rotacyjnie przez tydzień stały dozorca z tej wioski pilnował klasztoru i kościoła. W obowiązku tym towarzyszyli im poddani z Trochaniów, osiedla zamieszkanego przez dziesięć rodzin. Zanikło ono zupełnie po połowie XVII w., być może ludzi uprawdzili Rosjanie (1655), a zabudowania spalono. Stróże ci rąbali jednocześnie drwa do pieców w klasztorze, ogrzewali kuchnię, zamiatali kościół i klasztor, dzwonili, zamykali bramę, dowozili wodę i pełnili inne posługi. A więc obarczała ich służba typowa dla dawnej „familii” klasztornej. Opat zastrzegł sobie też możliwość posyłania dwóch lub trzech mężczyzn z każdego dymu Wisztelanów „na gwałt”. Z wyjątkiem niedziel i świąt ci poddani służyli też klasztorowi przy połowie ryb. Byli zobowiązani do siedmiu tłok przed żniwami. W żniwa szli oczywiście z każdego domu na pola folwarczne. Chłopi zostali też obciążeni wysoką rentą pieniężną: z każdej połowy włóki płacili czynsz roczny po kopie groszy litewskich oraz „12 pieniędzy” wpisowego „na urzędnika”¹⁰¹. Wszystkie te kwoty uiszczano na św. Apostołów Szymona i Judę, czyli 28 października. Z kolei renta naturalna obejmowała: dwie kury i dziesięć jaj z każdej półwłóki, oddawane w tymże terminie oraz dwie kury rocznie z każdej dodatkowej morgi (tj. pięciu „nadliczbowych”), składane na św. Michała, czyli 29 września¹⁰². Opat uprzedził mieszkańców Wisztelanów, że po uchwaleniu przez sejm, a następnie przez synody prowincjonalny lub diecezjalny nadzwyczajnego podatku łanowego na potrzeby Rzeczypospolitej, to ich obciążą odpowiednio kontrybucje¹⁰³. Pobierano je zawsze w pieniądzu.

Osobno zostały wyznaczone powinności kobiet w Wisztelanach. Uczestniczyły w żniwach, wiązały snopki, plewiły i doglądały warzyw w ogrodach, strzygły klasztorne owce. Tej pracy musiały poświęcić dwa dni w tygodniu z każdej półwłóki. We własnych chatach przędły len i konopie dla opactwa. Z dymu musiało to przynieść 10 garści konopi rocznie. Na koniec karmiły klasztor: „wedle dawnego zwyczaju” na Wielkanoc przynosiły opatowi i mnichom–kapłanom po dziesięć jaj z każdej półwłóki.

⁹⁹ Ibidem, s. 134.

¹⁰⁰ Ibidem, s. 133. Wymiar pańszczyzny ściśle odpowiadał reformie włócznej.

¹⁰¹ Czynsz w posiadłościach benedyktynów był znacznie wyższy niż przewidywana norma (i to z całej włóki) dla pańszczyźnianych (*tiahlych*) — około 14 gr, a nawet tzw. „osadnych” (czynszowników i danników bez odrobku) — około 30 gr.; ibidem, s. 133.

¹⁰² Ta renta wypadła akurat korzystniej w porównaniu z normą, gdyż z włóki żądano na ogół rocznie „działka” w postaci beczki żyta, 2 beczek owsa i wozu siana oraz wiktualów: gęsi, 2 kur i 20 jaj; ibidem, s. 133. A więc wprawdzie dawano w Wisztelanach nieco więcej kur z włóki (po 4), nadto 10 z dodatkowych 5 morgów (1/6 włóki), ale „działka” opactwo nie wymagało, nie brało też gęsi, widać ich tam nie hodowano.

¹⁰³ W. M e y s z t o w i c z, op. cit., s. 93; H. K a r b o w n i k, *Ciężary stanu duchownego w Polsce na rzecz państwa do połowy XVII wieku*, Lublin 1980, s. 110–114; J. O c h m a Ń s k i, *Dawna Litwa*, s. 110–111.

Wisztelany planowano zaludnić. Pawłowski nakazał tworzyć nowe gospodarstwa na wymierzonych włókach, a więc zagaęścić zasiedlenie. W 1617 r. powstała osada odrobkowa i służebna, zmuszona do prac rolnych i robót na folwarku oraz służby w klasztorze, zamieszkała przez *tiahłych*¹⁰⁴. Później zmieniła się kategoria prawna tych poddanych, nadal jednak obciążonych trzema rodzajami renty, z wyraźną jednak redukcją służb i robocizn¹⁰⁵. Dokument z 1617 r. potwierdzał, że folwarki klasztorne zarządzane były przez świeckich ciwunów, opłacanych przez opata „urzędników ekonomicznych”. Wskazuje też, że poza uprawami zbóż i warzyw w Starych Trokach, mnisi hodowali stado owiec, a więc czerpali zysk z wełny. Ten surowiec odzieżowy można było sprzedawać w motkach jako przędzę, wyrabiano zapewne też kozuchy. W miejscowym foluszu spłińniano sukno, uzyskując intratny produkt handlowy. Obciążenie poddanych kobiet robotą przy lnieniu i konopiach wskazuje, że zarówno sukno, jak też grube płótno szło nie tylko na potrzeby klasztoru (miarkowała je reguła), ale nade wszystko na lokalny rynek.

Do połowy XVII w. nieznane są powinności chłopskie z samej wsi Stare Troki, jednak z inwentarza z 1799 r. wynika, że mieszkało tu od dawna kilka kategorii poddanych, najpierw gospodarskich, potem klasztornych¹⁰⁶. Najliczniejsi byli pańszczyźniani, czyli *służba tiahłaja* z uwagi na nieprzerwane istnienie dużego folwarku już za Witolda, później przekazanego opactwu. Mężczyźni pracowali od wiosny do jesieni na polach i w ogrodach trzy dni w tygodniu, kobiety — dwa dni, lecz zimą przędły len „dla dworu” (tj. opata). Jesienią i zimą *tiahłych* zmuszano do naprawiania dróg, mostów i grobli. Przeznaczano na tę robotę cztery dni w tygodniu, a czasem więcej. W każdym tygodniu obowiązywała ich piesza i konna stróża, a więc służba paralelna do powinności chłopów Wisztelanów i Trochaniów, przy czym odbywali ją na granicach całej posiadłości. Dawali też daniny w miodzie oraz 2 kury, 10 jaj i dwie kopy grzybów rocznie (od każdej rodziny). W tej wsi mieszkali też bojarzy służebni. Płacili 40 złotych czynszu rocznego, odrabiali 40 dni pańszczyzny latem, a 20 zimą. Obowiązywało ich 6 dni szarwarku¹⁰⁷. Rodzina bojarska dawała daninę w żywności: 4 kury, 20 jaj i 4 kopy grzybów każdej jesieni „do dworu”. Obowiązywała też danina miodowa, ale można było płacić złotówkę rocznie jako ekwiwalent od ula lub barci leśnej. W Starych Trokach mieszkali też od dawna tzw. ogrodnicy, użytkownicy działek (zagród) wywodzący się z niewolnej czeladzi¹⁰⁸. Pracowali na polach folwarcznych i przy sianokosach. Istnieli wreszcie komornicy, których obowiązywał jedynie odrobek na folwarku i służba kurierska raz na kwartał. Wszyscy poddani płacili „brzegowe” od połowy ryb, naprawiali młyny klasztorne i pilnowali puszczy w granicach dóbr opactwa.

Majątkością równie rozległą była Waka. Był to już kompleks dóbr o nazwie „folwark Waka”, w którym w 1799 r. istniały trzy wsie: Waka (zwana Benedyktyńską lub Kowieńską), Sołonica i Woły oraz zaścianki Opaciszki i Kunigiszki¹⁰⁹. Czas powstania maleńkich wsi Sołonica (*vel* Sałanica) i Woły oraz wspomnianych zaścianków nie jest mi znany, więc w tym miejscu je pominę i wrócę do nich w drugiej części tej pracy. Przy wiosce Waka Kowieńska „dwie mile od klasztoru” (*de facto* blisko 10 km) istniało duże gospodarstwo folwarczne. Trudno powiedzieć, co tu istniało do połowy XVII w. Z urządzeń gospodarczych

¹⁰⁴ J. Ochmański, *Powstanie*, s. 114–116; G. Błaszyk, *Litwa na przełomie średniowiecza*, s. 134, 216.

¹⁰⁵ O tym zamierzam pisać we wspomnianej dalszej części pracy.

¹⁰⁶ VUB, fond 57, b–53, nr 1122.

¹⁰⁷ Cf. J. Ochmański, *Powstanie*, s. 121.

¹⁰⁸ G. Błaszyk, *Litwa na przełomie średniowiecza*, s. 134, 218.

¹⁰⁹ Vide przyp. 96; nadto VUB, fond 4, A–2905.

spisanych w inwentarzu 1799 r. warto wymienić młyn nad rzeką Waką, obok zaś folusz i tartak. W folwarku tym stał również stary browar i cegielnia z murowanym piecem. Przy gościńcu do Kowna mnisi wystawili drewnianą karczmę. Istniało też pięć ogrodów. Widać, jak różnorodne potrzeby gospodarcze decydowały o tego rodzaju urządzeniu dóbr. Przemiał zbóż odbywał się w klasztornych młynach niewątpliwie od XV w. Inwestycje już w XVI stuleciu skłaniały do wyrobu własnych materiałów budowlanych (desek i cegieł). I tu również wyrabiano sukno, a więc w folwarku hodowano owce. Do tej epoki, najpóźniej w pierwszej połowie XVII w., zaliczyłbym też utworzenie nowego źródła dochodu w postaci obsługi podróżnych oraz handlu żywnością i trunkami w karczmie na publicznym trakcie. Poza sprzedażą towarów i usług opaci brali oczywiście pod uwagę wymogi konsumpcji samego klasztoru, czyli zaspokojenie potrzeb „domowych” zgodnie z regułą i zwyczajami zakonu.

Dla omawianego okresu trudno bliżej przedstawić organizację „folwarku Obrowo” w powiecie pińskim, najbogatszego nabytku z 1415 r., gdyż pod koniec XVIII w. uległ on alienacji. Klasztor zostawił sobie z niego jedynie wieś Wólka. Konfirmacja Jana III Sobieskiego z 1688 r. pokazuje, że cztery folwarki założone w tych dobrach powstały dopiero na progu czwartej ćwierci XVII w., a zatem ich struktura zostanie omówiona w drugiej części tej pracy. Niemniej z treści pewnego dekretu sądowego z 1793 r.¹¹⁰ wynika, że w dobrach Obrowo znajdowały się liczne pola orne, łąki „na uroczyskach” oraz gęste lasy.

Według donacji Zygmunta I w 1517 r. z królewskiego folwarku Ilgi miała przychodzić coroczna dziesięcina osepowa z wyjątkiem owsa. Niewygoda transportu ziarna z dużej odległości (50 km) spowodowała przyjęcie ekwiwalentu pieniężnego. Tę „annatę” wypłacało starostwo mereckie województwa trockiego, gdyż ono zarządzało Ilgami, a wynosiła ona 360 złotych¹¹¹. Klasztor otrzymywał ją cały czas aż do upadku Rzeczypospolitej. Benedyktyni pozbyli się natomiast pól Szakry i Siedliszcze. Tej korzystnej sprzedaży dokonał zapewne opat Aleksander Nowomiejski (1637–1654), który gromadził kapitały jako środki inwestycyjne, a w tym celu sprzedawał zbyteczne grunty, handlował plonem upraw i przychówkiem z folwarków klasztornych.

Samowolnym działaniem benedyktyńców było przyłączenie jezior Telejkis i Wenejkis, leżących w pobliżu Starych Trok. Aby zalegalizować ten zabór klasztor sprokurował falsyfikat, przypisany oczywiście Witoldowi z datacją Troki 23 lutego 1416¹¹². Konfirmację tego falsyfikatu (zob. niżej) opatrzone zabawnym wyrażeniem przed właściwym tekstem: „które to dwa jeziora w przywileju oryginalnym nie są wymienione”, tym samym demaskując sprawców. Zakonni autorzy popełnili jednak fatalny błąd. Na odbiorcę nadania upatrzili opata Łukasza (jak w faktycznej dotacji 1415 r.), zapomnieli jednak, że umarł w grudniu 1415 r. Data ujawniła fałszerstwo. Kiedy powstał ten dokument? Nie uwzględniają go kolejne konfirmacje Zygmunta I (1517), Zygmunta II Augusta (1558) i Władysława IV (1636). Nie pisał o tym dokumencie Szczygielski (1663, 1668). Dopiero w konfirmacji

¹¹⁰ LVIA, fond S. A., sygn. 2450, k. 329–338 [Wilno, 7 marca 1793].

¹¹¹ LMAB, fond 43–18534 [koniec XVIII w.]; VUB, fond 4, A–2905 [1849 r.].

¹¹² E. T y s z k i e w i c z, op. cit., s. 11–12, z kopii łacińskiej, wypisanej i tłumaczonej przez kanonika wileńskiego Mamerta Herburta; KDKDW, nr 67a, uznany za podejrzany; cf. V. G i d Ź i ũ n a s, op. cit., s. 16. Inaczej *Vitoldiana*, nr 28, ze zdecydowanie mylną konstatacją, że choć „data nieścisła”, to dokument autentyczny. Na podstawie tego falsyfikatu J. P u r c, op. cit., s. 96, wprowadził do itinerarium Witolda jego obecność w Trokach 23 lutego 1416. Budzi to wątpliwości co do kryteriów analizy krytycznej przy układaniu tego kalendarza podróży wielkiego księcia.

króla Jana III Sobieskiego z 1688 r.¹¹³, obok transumptu tekstów przywileju dotacyjnego z 1415 r. oraz donacji z 1517 r., przepisanych z przywileju konfirmacyjnego 1636 r., wprowadzono insert okazanego wtedy „drugiego pisma Witolda dla opata Łukasza”, datowanego „w Trokach, poniedziałek w wigilię św. Macieja Apostoła 1416 r.”, z przywieszoną, ale zniszczoną pieczęcią, zawiniętą w woreczek (*locus sigilli vetustatae corrupti in sacculi involuti*). W okoliczności przejęcia nowych jezior wprowadza opis ich lokalizacji, zawarty w dokumencie 1688 r. Telejkis i Wenejkis leżały w obrębie dóbr Stare Troki w nurcie małej rzeki Joni, między jeziorem Korwejko, nadanym w 1415 r. a jeziorem Łukno, będącym w posiadaniu królewskim. Inwentarz z 1799 r. określał te „zdobyte” jeziora już polskim mianem Cieluk i Byczek. Tę część majątku opactwa zaczęto intensywnie kolonizować dopiero w pierwszej połowie XVII w. Jest więc prawdopodobne, że po 1636 r., a przed rokiem 1655, za czasów opata „ekonomisty” Aleksandra Nowomiejskiego klasztor „opanował” dalszy odcinek rzeki Joni ze wspomnianymi jeziorami. Dalsze trzy jeziora położone z biegiem tej rzeczki benedyktyni zajęli już po odwrócie Rosjan. Być może wypadki wojenne nie pozwoliły na przygotowanie falsyfikatu. Okazja trafiła się w związku z konfirmacją Jana III.

Kolejną zdobyczą majątkową opactwa do połowy XVII w. był zaścianek Żuki, kupiony przez opata Nowomiejskiego (a więc po 1637 r.) za 2 tys. złotych¹¹⁴. Tenże opat zadbał o dalsze korzyści, widząc potrzebę łatwiejszego dostępu do władz państwowych i diecezjalnych w stolicy Wielkiego Księstwa. Jego osiągnięcie wykryłem dzięki lekturze dokumentów dotyczących pewnego sporu majątkowego, prowadzonego przez opata Ludwika Celestyna Dydzińskiego w latach 1789–1791. O treści tego sporu napiszę w planowanej drugiej części pracy. Ze wspomnianych akt sądowych wynika, że 17 grudnia 1647 benedyktyni starotroccy zakupili dom na ulicy Subocz w Wilnie, ulokowany następująco [1791]: „idąc z rynku po lewej stronie za kamieniczką Mohlowską, w zaułku, koło Pałacu Duninowskiego”¹¹⁵. W 1647 r. ten zaułek ulicy Subocz istniał, ale sąsiadujące domy miały innych właścicieli, a Pałacu Duninowskiego jeszcze nie było. Na próbę identyfikacji tej posesji pozwala, ale tylko hipotetycznie, studium Davida F r i c k a o mieszkańcach ulic wileńskich w drugiej ćwierci XVII w.¹¹⁶ Ulicę Subocz zamieszkiwali wtedy przeważnie mieszczanie ruscy — unicy i prawosławni. Większość domów była drewniana z łaźniami (baniami), stały jednak też kamieniczki piętrowe i parterowe. W omawianym zaułku na posesjach z lewej strony (nr 2 i 3) dwa domy kupca Aleksandra Juskiewicza i jego żony Reginy z Dubowiczów, wzmiankowane w latach 1636–1639, przekształcono w jedną większą kamienicę, która została w 1642 r. ofiarowana w posagu ich córce Helenie, wydanej za Jana Wasylewicza Kostrowickiego. Trudno sądzić, aby młoda para tak szybko (1647) wyzbyła się darowanego gniazda rodzinnego. Po obu stronach tego domu stały jednak inne kamienice, pod numerem 1 kupca Wasyla Filonowicza, pod numerem 4 potomków

¹¹³ LMAB, fond 1–300, dok. perg. [Wilno, 22 kwietnia 1688]; LVIA, S. A., sygn. 159, księga aktowa Trybunału Litewskiego, akt nr 45, k. 135, wpis 19 stycznia 1779. O poświadczenie wiarygodności i treści przywileju starał się ówczesny opat Zygmunt Zdrowski.

¹¹⁴ S. S z c z y g i e l s k i, *Series*, k. 12; V. G i d ż i ũ n a s, op. cit., s. 24. Trzeba wspomnieć, że dobra zakupione przez instytucję kościelną w myśl I Statutu Litewskiego (1529) podlegały nadal służbie wojskowej, vide W. M e y - s z t o w i c z, op. cit., s. 54.

¹¹⁵ LVIA, S. A., sygn. 5147, k. 750–754. Proces w sądzie miejskim Wilna.

¹¹⁶ D. F r i c k, *Wilnianie, Żywoty siedemnastowieczne*, b. d. m. [wydruk komputerowy], s. 435–437. Profesorowi Andrzejowi Rachubie dziękuję za użyczenie tego tekstu.

Omeliana Hrehorowicza. Możliwe, że któraś z nich została kupiona przez benedyktynów. W grę wchodzi jeszcze jedna posesja po drugiej stronie zaułka (nr 5), w 1636 r. dom Stefaniidy Safianówny, wdowy po Wasylu Zakrzewskim. Stojący obok (nr 6) dom Wasyla Twarowskiego został sprzedany w 1636 r. cześnikowi wołyńskiemu Ławrynowi Drzewińskiemu, zagorzałemu obrońcy prawosławia, który z pewnością nie odstąpiłby tej nieruchomości mnichom katolickim.

Dom nabyty w Wilnie w 1647 r. przez opactwo starotrockie miał na pewno konstrukcję murowaną, gdyż w papierach sądowych zwano go kamieniczką. Wspomniany wyżej pożar 1654 r. (zob. przypis 58) musiał bardzo uszkodzić ten budynek, skoro Szczygielski oględnie napomknął, że zgrzyzota wywołana stratą wpędziła do grobu opata Nowomiejskiego. Reszty dokonali Rosjanie w 1655 r. i później, w latach okupacji Wilna. A zatem pierwsza próba instalacji w stolicy nie przyniosła opactwu starotrockiemu trwałego powodzenia.

Pod sam koniec omawianej epoki opactwo w Starych Trokach zyskało pierwszego wybitnego dobroczyńcę ze stanu szlacheckiego. Otrzymało legat testamentowy zawierający bogatą wieczystą donację nie tylko polepszającą wydatnie środki utrzymania klasztoru, ale też ogromnie podnoszącą jego autorytet religijny i znaczenie kultowe. Tym benefaktorem był stolnik kowieński i starosta miadziolski Jan Kłocki, którego ostatnią wolę ujawnił piśmie wystawionym w Wilnie 16 czerwca 1634 egzekutor testamentu, ówczesny biskup żmudzki Jerzy Tyszkiewicz¹¹⁷. Stanisław Szczygielski, wyraziciel opinii zakonu, a szczególnie mnichów ze Starych Trok, przygnębionych wciąż miernym statusem majątkowym (w XVII w. wręcz poślednim, nawet w skali diecezji wileńskiej), wystawił Janowi Kłockiemu świadectwo niezwykle pochlebne, nieledwie panegiryk¹¹⁸. Za zgodą żony, Kłocki darował benedyktynom starotrockim „wieś czyli folwark Pioszuny” (*alias* Piwoszuny) leżące w województwie trockim z całością dóbr i dochodów. Majątek ten znajdował się około 50 km na południowy zachód od opactwa. Testator zapewnił jednak żonie Zofii z Jaskułodów dożywocie na tych dobrach. Dopiero po jej śmierci klasztor mógł przejąć wskazane dobra „realnie i wieczyście”. Donację przyjął z nietajoną skwapliwością ówczesny opat starotrocki Marcin Morzycki „z całym konwentem”, jego zwierzchnik, opat tyniecki–komendarz, biskup przemyski Henryk Firlej oraz ordynariusz miejsca, biskup wileński Abraham Woyna¹¹⁹.

¹¹⁷ LVIA, SA., sygn. 159, Księga aktowa Tryb. Litew., akt nr 6, k. 29–32, kopia wpisana 7 grudnia 1778 r.; BJ, rkps 5280/III: *Metrica Variorum... literarum... loci ordinationum et abbatum, Ordinationum, Monasterii Sententiarum, Praesentationum, Confirmationum, Contractuum ac Privilegiorum... in bonis regii Coenobii Tyneensis Ab Anno Dni 1596*, s. 546 [kopia dokumentu]. S. Szczygielski, *Series*, k. 11; idem, *Tinecia*, s. 254, pod błędną datą 1630 r.; idem, *Aquila*, s. 117, pod błędną datą 1639 r., ten błąd powtórzyli K. Miśsius, R. Śiński i A. Woyna, op. cit., s. 568; poprawnie: V. Gidźiūnas, op. cit., s. 24. Jerzy Tyszkiewicz był najpierw kustoszem katedry wileńskiej, od 1627 r. sufraganem wileńskim, od 1634 r. biskupem żmudzki, w latach 1649–1656 biskupem wileńskim, vide A. Wójcik Kojalowicz, op. cit., s. 87–88; J. Kurczewski, *Biskupstwo*, s. 43 (tu początek pontyfikatu żmudzkiego datowany mylnie na 1628 r.); M. Kaniór, *Dzieje opactwa*, s. 891.

¹¹⁸ S. Szczygielski, *Tinecia*, s. 254. Został przedstawiony jako wzór cnót osobistych i obywatelskich, rycerz polski opromieniony chwałą wojenną, dzielny i ofiarny dowódca za czasów Zygmunta III i Władysława IV w wojnie z Rosjanami (dowodził jazdą podczas oblężenia i zdobycia Smoleńska) i oczywiście pobożny katolik.

¹¹⁹ Cf. P. Szczański, *Katalog*, s. 165–168. Henryk Firlej był opatem komendatoryjnym Tyńca w latach 1627–1635, od 1625 r. referendarzem koronnym, od 1630 r. biskupem przemyskim, konwertytą z kalwinizmu (1587), regalistą, stronnikiem króla Zygmunta III. Z kolei Abraham Woyna piastował godność biskupa wileń-

Zofia z Jaskuльдów Kłocka zmarła w 1648 r. i mnisi starotroccy przejęli Piwoszuny za rządów opata Aleksandra Nowomiejskiego¹²⁰. Dobra te zostały im przekazane na własność bezwarunkową, pełną i wieczystą, „z prawami, pożytkami i przynależnościami” w takich granicach, w jakich Kłocki nabył je od Dowgiałły. Składały się z trzech wsi: Piwoszuny z folwarkiem, Jurkańce (*vel* Jurkiszki) oraz Lasańce „1/8 mili od dworu”, a także zaścianku Buda niedaleko folwarku. Zamieszkiwali w nich głównie *tiahłyje*, czyli chłopci pańszczyźniani. Opactwo uzyskało też na tym terenie wiele lasów i gajów. W Piwoszunach powstało probostwo benedyktyńskie (prepozytura), pierwsza placówka duszpasterska mnichów starotrockich poza klasztorem. Nowy właściciel wykorzystał zabudowania starego dworu i folwarku szlacheckiego. Drewniany budynek tzw. „Opactwa” po odpowiednich przekształceniach posiadał kilka izb mieszkalnych, kancelarię, komorę, alkowę, spiżarnię itd. Obok stały pomieszczenia gospodarcze. Wystawiono też drewnianą gospodę z pokojami gościnnymi. Wszystko to znamy z opisu sporządzonego w 1799 r.¹²¹ Oprócz majątku ziemskiego Kłocki przekazał też opactwu kapitał pieniężny niebagatelnej wysokości 8 tys. złotych¹²². Kwotę tę wypłacono już w 1639 r., nie dziwi zatem możliwość podjęcia szerszych inwestycji i remontów w kościele i klasztorze przez opata Nowomiejskiego. Religijną motywację tego zapisu omawiam w osobno publikowanej części tej pracy.

Mimo to w rejestrze podymnego dóbr kościelnych diecezji wileńskiej z 1653 r. opactwo starotrockie wykazało żenująco małą ilość gospodarstw chłopskich w województwie trockim, mianowicie 32 dymy, z których zapłaciło 48 złotych¹²³. Benedyktyni uniknęli opodatkowania z dóbr piwoszuńskich, przejętych 5 lat wcześniej, oraz z dóbr Obrowa w powiecie pińskim. Podymnemu podlegały jedynie dobra Stare Troki i Waka w powiecie trockim, ale oszacowano je na podejrzenie niskim poziomie, skoro w samych Wisztelanych już w 1617 r. było przecież pięć dymów, a w grę wchodziły jeszcze przynajmniej dwa osiedla w pierwszym kompleksie majątkowym i przynajmniej jedna wieś w drugim.

Od drugiej połowy XVI w. do opactwa płynęły też dochody z tytułu jurysdykcji parafialnej w Starych Trokach, a od 1648 r. także z racji duszpasterstwa publicznego w prepozy-

skiego w latach 1631–1649, wcześniej był sufraganem wileńskim i biskupem żmudzkiem (1627–1631). Zwalczal skutecznie protestantów, wygnał kalwinów z miasta Wilna, *vide* A. W i j u k K o j a ł o w i c z, *op. cit.*, s. 81–82; J. K u r c z e w s k i, *Biskupstwo*, s. 12. Przy promulgacji testamentu Kłockiego 16 czerwca 1634 obecni byli duchowni żmudzkiej kurii biskupiej: sekretarz, scholastyk wendeński Mikołaj Błaszkowski, doktor teologii Jan Dowgiałło Zawisza i kapelan Krzysztof Wojtkiewicz.

¹²⁰ S. S z c z y g i e l s k i, *Series*, k. 11–12; R. J a n o n i e n é, *Pivašinių Švč. Mergeles Marijos Emimo i dangų bažnyčia ir buvusi Senųjų Trakų benediktinų rezidencija*, [w:] *Lietuvos vienuolynai*, s. 200. W myśl II (1566) i III Statutu Litewskiego (1588) dobra szlacheckie legowane Kościołowi w testamencie nadal obciążała służba wojskowa (w pospolitym ruszeniu), wykonywana przez duchownego posesjonata przez wskazanego zastępcę, *vide* W. M e y s z t o w i c z, *op. cit.*, s. 55–56.

¹²¹ VUB, fond 57, b–53, nr 1122; *cf.* VUB, fond 4, A–2905, gdzie błędna data donacji (1639).

¹²² *Ibidem*; S. S z c z y g i e l s k i, *Aquila*, s. 117.

¹²³ W. F. W i l c z e w s k i, *op. cit.*, s. 300. W przypisie do tej pozycji rejestrowej autor popełnił aż dwa błędy. Pomylił „opactwo trockie” z klasztorem bernardynów w Nowych Trokach, który uposażenia ziemskiego wtedy w ogóle nie miał poza niewielką łąką. Pomylił też datę jego fundacji: w 1522 r. wojewoda wileński Wojciech Gasztold fundował w Nowych Trokach jedynie murowany kościół św. Mikołaja, który dopiero w 1617 r. został przekazany bernardynom przez biskupa Eustachego Wołowicza. Nieco później z pomocą dobroczyńców szlacheckich wzniesiono drewniany klasztor, *cf.* W. M u r a w i e c OFM, *Troki*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, Kałwaria Zebrzydowska 1985, s. 388. Na s. 301 Wilczewski mylnie zrozumiał notę rejestrową „ksiądz komendarz trocki” (11 dymów) jako tytuł „opata komendatoryjnego bernardynów”. Nie muszę tu wyjaśniać, że zakon bernardynów nie zna urzędu opackiego i nigdy nie podlegał komendzie. W rejestrze chodziło o prepozyturę nowotrocką.

turze piwoszuńskiej. Na te coroczne świadczenia powszechne wiernych składały się: rodzaj „stołowego” w postaci kopy groszy litewskich z każdej sochy (potem włóki) gruntu, kołeda oraz opłaty stuły za posługę kapłańską¹²⁴.

Skromniejszy, acz stały dochód płynął też na skutek zachęt przywilejów odpustowych, które wzywały wiernych do składania jałmużn na reperacje, wyposażenie i wystrój kościoła. Taka prośba o wsparcie klasztoru pojawiła się już w pierwszej bulli papieskiej w 1405 r. Następne nakłaniały do podobnej ofiarności: w 1442 r. datków na naprawy i ozdoby, w 1472 r. jałmużn na budowę i naprawę budynków oraz na kupno aparatów kościelnych, darowizn ksiąg, kielichów i ozdobnego wyposażenia¹²⁵. Po utworzeniu parafii w drugiej połowie XVI w. podczas mszy niedzielnych i świątecznych wierni zapewne składali drobne „datki na tacę” oraz „oblaty na ołtarz” i do skarbony kościelnej. Zdarzały się też być może subwencje w gotówce, składane przez gorliwszych wiernych z sąsiedztwa szlacheckiego i mieszczańskiego w trakcie dłuższych prac remontowych i przeróbek kościoła za opatów Służewskiego, Pawłowskiego i Nowomiejskiego. Istniały też zapewne niewielkie pieniężne donacje jednorazowe zapisane w testamentach, ale na tym etapie badań nie umiem podać ich wartości do połowy XVII w.

Na początku XVII w. status materialny opactwa najlepiej określił w relacjach skierowanych do Rzymu biskup Benedykt Woyna, życzliwy mnichom i dobrze ich znający, jako wieloletni proboszcz Nowych Trok. W 1605 r. napisał, że utrzymują się z dóbr nadanych, a w 1609 r. — że posiadają „folwarki i posiadłości” z dotacji i własnych zabiegów na prawie własności wieczyste¹²⁶. Istotnie, w tym czasie opactwo prowadziło gospodarkę rolną, hodowlaną i przetwórczą dość zbliżoną w profilu do fortun szlacheckich, chociaż ziemi było wciąż nieporównanie więcej niż poddanych, a „bogactw naturalnych” na tym terenie o wiele więcej niż realnych dochodów.

4. KWESTIA PARAFII I SZKOŁY

Swego czasu Jerzy Ochmański napisał, że w 1400 r. (*sic!*) w Starych Trokach została założona parafia, którą powierzono benedyktynom¹²⁷. Ta całkowicie mylna opinia, pozbawiona jakichkolwiek podstaw źródłowych, zaciążyła na dalszej literaturze przedmiotu¹²⁸. Ochmański nie wziął pod uwagę ani zobowiązań reguły zakonnej, ani zasad działania klasztorów benedyktyńskich w stuleciach XIII–XV. Nie dostrzegł też, że na niemożność powołania tej parafii w owym czasie wpłynęły specyficzne warunki budowy sieci parafialnej w diecezji wileńskiej¹²⁹.

¹²⁴ Cf. J. Ochmański, *Biskupstwo*, s. 109.

¹²⁵ KDKDW, nr 43, 277; LMAB, F-43, sygn. 18536.

¹²⁶ *Relationes*, s. 25, 38.

¹²⁷ J. Ochmański, *Biskupstwo*, s. 61; idem, *Dawna Litwa*, s. 117; idem, *Powstanie, rozwój i kryzys sieci parafialnej w diecezji wileńskiej od chrystianizacji Litwy do przełomu XVI/XVII wieku*, „Roczniki Humanistyczne”, t. XXXVIII, z. 2, s. 29. Ten mylny trop podjęli S. K. Olczak, *Fundacje kościołów parafialnych w diecezji wileńskiej do końca XVII wieku*, [w:] *Chrzest Litwy*, s. 95–96 oraz K. Misius, R. Šinkunas, op. cit., s. 568. Badacze litewscy opowiedzieli się za erekcją parafii w 1410 r.

¹²⁸ Także ja jej niegdyś uległem: T. M. Trądos, *Fundacja opactwa*, s. 253.

¹²⁹ V. Gidžūnas, op. cit., s. 29, piszący na emigracji, nie znający poglądu J. Ochmańskiego, zalecał ostrożność w tej kwestii. Wskazywał, że czas przyznania opactwu praw parafialnych nie jest znany. Jego trafną sugestię w sprawie okoliczności tego wydarzenia cytuję poniżej.

Zacznijmy więc od norm prawnych i zwyczajów benedyktynów polskich. Wiadomo, że reguła św. Benedykta w ogóle nie przewidywała obowiązków duszpasterskich, ani w sensie podejmowania jurysdykcji parafialnej, ani prowadzenia stałej katechizacji wśród wiernych, ani apostołatu misyjnego pośród innowierców. Okoliczności czasu i miejsca zmuszały jednak wielokrotnie benedyktynów w całej Europie do podejmowania tych zadań, choć na ogół wystrzegano się duszpasterstwa parafialnego, trudnego do pogodzenia ze sposobem życia, nakazanym przez regułę¹³⁰. Istniała taka potrzeba również w Polsce po jej chrystianizacji, chociaż zakres udziału i status benedyktynów w jej ewangelizacji, na przykład w tzw. prezbiteriach biskupich i na dworach książęcych jest nadal przedmiotem sporu naukowego¹³¹. Od 1233 r. w kościelnej prowincji gnieźnieńskiej benedyktynom wzbraniano prowadzenia parafii i sami się do tego nie kwapili¹³². Fundowali w swych dobrach kościoły parafialne, przyjmowali patronat kolatorski, ale prezentowali na urząd plebański księży diecezjalnych¹³³. Ten stan rzeczy trwał bardzo długo. W szczególności unikano przestrzennego zespolenia kościoła klasztornego ze świątynią parafialną. Jeśli istniała konieczność założenia parafii w miejscowości, gdzie znajdowało się opactwo, budowano osobny „kościół dla ludu”, na ogół mniejszy, z obsadą plebańską z kleru diecezjalnego. W XV w. pojawiło się zjawisko inkorporacji parafii przez klasztory benedyktyńskie i tworzenia w nich prepozytur z posługą kapłanów zakonnych, ale w placówkach ułokowanych najczęściej daleko poza macierzystym opactwem, i to z niemałymi trudnościami, gdyż opór stawiali naturalnie duchowni diecezjalni, a czasami też parafianie¹³⁴. Opactwo św. Krzyża na Łyścu zdobyło się na inkorporację parafii swego patronatu dopiero od drugiej połowy XV w. (Wąwolnica 1471, Koniemłoty 1493, Nowa i Stara Słupia 1506)¹³⁵. Jedyne wyjątek, prepozytura w Ciepłej (uchwytna źródłowo 1326–1374), zamieniona następnie na prepozyturę w Mniszku (czwarta ćwierć XIV w. — 1462), wynikał, jak przypuszcza Marek Derwich, z przetrwania na ziemi sandomierskiej kilku małych grup benedyktynów prowadzących duszpasterstwo dla ludu od XII w.¹³⁶ Opactwo tynieckie założyło taką prepozyturę, faktycznie mały klasztor, w parafii swego patronatu w Tuchowie. Podjęło ten zamysł w 1456 r., ale wywiązał się długotrwały proces z plebanem, zakończony w 1459 r. wyrokiem papieskim, zaś inkorporacji dokonano dopiero w roku 1461¹³⁷. Opactwo św. Jana Ewangelisty w Mogilnie zdecydowało się na inkorporację miejscowego koś-

¹³⁰ P. S c z a n i e c k i, *Święty Benedykt*, Poznań 1983, s. 75–76, 96, 100; *Święty Benedykt z Nursji, Reguła*, Tyńiec 1983, szczególnie rozdz. LXII, s. 195–196; A. G i e y s z t o r, *Pierwsi benedyktyni w Polsce piastowskiej*, [w:] *Benedyktyni tynieccy*, s. 21.

¹³¹ M. D e r w i c h, *Monastycyzm*, s. 176–186; idem, *Rola Tyńca w rozwoju monastycyzmu benedyktyńskiego w Polsce*, [w:] *Benedyktyni tynieccy*, s. 103–104, 108.

¹³² P. S c z a n i e c k i, *Tyńiec*, s. 66.

¹³³ Idem, *Katalog*, s. 40.

¹³⁴ M. D e r w i c h, *Monastycyzm*, s. 208–209; P. S c z a n i e c k i, *Benedyktyni*, s. 46; BPAU Kr., sygn. 5065: Notaty i zapiski Jana Fijałka, k. 39; Z. P e r z a n o w s k i, *Opactwo benedyktyńskie*, s. 60, 78.

¹³⁵ M. D e r w i c h, *Monastycyzm*, s. 209; idem, *Benedyktyni klasztor*, s. 652–656; idem, *Stanisław z Wojczyc i benedyktyni lysogórcy*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, 1992, Historia XXVI, z. 240, s. 181; idem, *Działalność benedyktynów lysogórskich w XV w.*, KH, t. XLVII, 1990, z. 3–4, s. 39, 51.

¹³⁶ Idem, *Benedyktyni klasztor*, s. 326–328; idem, *Ciepła — nieznaną prepozytura benedyktyńska*, „Nasza Przyszłość”, t. LXXV, 1991, s. 49, 53–54.

¹³⁷ KDKT, nr CCXVII, CCXVIII, CCXXIV, CCXXVI; P. S c z a n i e c k i, *Katalog*, s. 100–101; idem, *Tyńiec*, s. 91.

ciola parafialnego św. Jakuba w 1418 r.¹³⁸ Ten niewielki, wtedy jeszcze drewniany kościół (fundowany w XIII w.), znajdował się jednak około 300 m za murami opactwa, na rubieży wsi, a od 1398 r. miasta własności klasztornej¹³⁹. W samym Tyńcu opactwo sprawowało patronat nad odrębnym kościołem parafialnym św. Andrzeja, który przez całe wieki był w zarządzie plebanów diecezjalnych. Od połowy XIV w. ta plebania została scalona z probostwem w Skawinie, nadal w jurysdykcji kleru diecezjalnego. Dopiero od połowy XVII w. mnisi tynieccy zaczęli posługę w miejscowej parafii, a do oficjalnej inkorporacji doszło w 1768 r.¹⁴⁰ Zważmy, że opactwo to było zwierzchnikiem i wzorem życia dla mnichów starotrockich.

Tymczasem w Starych Trokach nigdy nie było dwóch świątyń, od 1405 r. istniał jedynie kościół klasztorny. Nie wzniesiono tam nigdy nawet kaplicy dla ludu. Biorąc pod uwagę powyższe fakty, trzeba stwierdzić, że powołanie parafii w opactwie starotrockim w początku XV w. było po prostu wykluczone.

Spójrzmy jednak na mapę diecezji wileńskiej od końca XIV do połowy XVI w. Organizacja parafialna była początkowo ściśle uzależniona od woli i planu monarchów, do początku XV w. Władysława II Jagiełły, potem Witolda. W 1409 r. Witold powołał silną parafię kolegiacką (prepozytura i dwie kanonie) w Nowych Trokach, blisko swej siedziby zamkowej, w odległości 4 km od Starych Trok¹⁴¹. Do końca XV w. w granicach województwa trockiego istniało oprócz tego jedynie dziewięć parafii katolickich: siedem fundacji monarszej (Kowno i Grodno przed 1430 r., Merecz przed 1392, około 80 km na południowy–zachód od Starych Trok), Daugi przed 1430 (około 56 km na południowy–zachód), Punia przed 1492 (około 70 km na zachód), Dorsuniszkki, przed 1475 r. (ok. 90 km na północny zachód), Poswol 1497 (ok. 150 km w tym samym kierunku) oraz dwie fundacji szlacheckiej: w Żoślach (przed 1465, ok. 30 km na północny–zachód) i Żugości (1495, około 40 km na zachód). Najbliższą parafią w województwie wileńskim (od 1566 r. też w powiecie wileńskim) była Rudomina fundacji Kazimierza Jagiellończyka (około 25 km na wschód). Należy postawić pytanie, czy przy tak rzadkiej sieci parafialnej¹⁴² miałoby sens zakładanie w początku XV w. dwóch parafii odległych od siebie o 4 km, kolegiackiej w siedzibie książęcej i klasztornej w „starej siedzibie” władcy? Takie położenie nieciło ponadto zarzewie niechybnych sporów kompetencyjnych. System erygowania kolejnych parafii w znacznym rozrzuconiu terytorialnym trwał też w pierwszej połowie XVI w. W powiecie trockim (w granicach z 1566 r.) do połowy XVI w. powołano dalszych 14 parafii, z tego 7 fundacji królewskiej i 7 szlacheckiej¹⁴³. Cztery z nich znajdowały się w odległości powyżej 40 km od Starych Trok, trzy dalsze — powyżej 30 km, a reszta — powyżej 20 km. Na takie rozmie-

¹³⁸ J. Płocha, op. cit., s. 227; D. Konieczka–Śliwińska, op. cit., s. 39, 140.

¹³⁹ D. Konieczka–Śliwińska, op. cit., s. 134. W końcu XV w. mnisi zbudowali ceglany gotycki kościół parafialny, stojący do dziś.

¹⁴⁰ P. Szczańcki, *Tynec*, s. 68, 123; A. Koterwa, op. cit., s. 107. W Lubiniu w pobliżu opactwa stanął oddzielny kościół parafialny św. Leonarda (XIII w.), vide Z. Kurnałowska, op. cit., s. 216–217.

¹⁴¹ KDKDW, nr 50; J. Ochmański, *Biskupstwo*, s. 62, 68, 71–73; idem, *Powstanie, rozwój*, s. 29–30.

¹⁴² Idem, *Biskupstwo*, s. 79; idem, *Powstanie, rozwój*, s. 33–34. Terytorium parafii w diecezji wileńskiej obejmowało średnio 350 km².

¹⁴³ Idem, *Biskupstwo*, s. 63, 65, 68, 70, 76–79; idem, *Powstanie, rozwój*, s. 34, 37, 42–43. Do parafii królewskich należały: Sumiliszki (przed 1501), Przelaje (przed 1506), Żyżmory (ok. 1508), Rudniki (przed 1511), Wysoki Dwór (1518), Olita (przed 1520), Wolkinniki (przed 1553), do szlacheckich: Kietowiszki (przed 1504), Duśmiany (przed 1522), Poporcie (przed 1522), Simno (1520), Hanuszyszki (przed 1526), Sereje (1537), Jewie (około 1550).

szczenie parafii wpływała polska i litewska konfiguracja osadnicza oraz lokalizacja bogatszych majątków szlacheckich¹⁴⁴. Niemniej, przy tak wątej sieci kościelnej długo nie było zwyczajną sytuowania parafii w bliskiej odległości od siebie, w promieniu paru kilometrów.

A zatem ani zakonne, ani diecezjalne regulacje prawne, ani metoda względnie równomiernego tworzenia wielkich okręgów parafialnych na Litwie nie uzasadniają tezy o natychmiastowej erekcji parafii w Starych Trokach po fundacji opactwa. Wręcz przeciwnie, od 1409 r. ten obszar znalazł się w zasięgu działania kolegiaty nowotrockiej, świetnie zaopatrzonej, z doskonałymi duszpasterzami i dobrym poziomem edukacji szkolnej¹⁴⁵. Probostwo Nowych Trok było ważnym szczeblem kariery kilku biskupów.

„Liber privilegiorum foundationis et dotationis ecclesiarum dioecesis Vilnensis” z 1522 r., sporządzony przez kanonika wileńskiego Jana Albinusa i archidiacona wileńskiego, biskupa łuckiego Pawła Holszańskiego, na terenie „aglomeracji trockiej” wykazuje tylko jedną parafię — kolegiacką w Nowych Trokach¹⁴⁶. Parafia przy klasztorze starotrockim jeszcze nie istniała¹⁴⁷. Najwcześniejszym poświadczeniem jej powstania jest rejestr podatkowy diecezji wileńskiej z 1559 r., gdzie wśród 218 kościołów parafialnych odnajdujemy też kościół w Starych Trokach¹⁴⁸. Viktoras Gidžiūnas wiązał powołanie parafii klasztornej z rządami opata Feliksa Służewskiego (1551–1580), przywołując komentarz Szczygielskiego o trosce duszpasterskiej tego opata *per suam paraeciam*¹⁴⁹. Uważam to spostrzeżenie za trafne, warto jednak zwrócić uwagę, że Szczygielski akcentował też starania duszpasterskie opata Jana Chelstowskiego (1618–1625)¹⁵⁰. Istnienie parafii benedyktyńskiej w Starych Trokach potwierdza wizytacja w 1595 r. administratora diecezji wileńskiej, a zarazem sąsiada, proboszcza nowotrockiego Benedykta Woyny w związku z przywilejem odpustowym dla opactwa¹⁵¹. W relacji tej użyto określenia „parafia starotrocka”.

¹⁴⁴ Idem, *Powstanie, rozwój*, s. 82.

¹⁴⁵ Z Nowych Trok pochodzili kanonicy wileńscy: Maciej 1397–1398, Stanisław syn Jana 1475–1489 (wcześniej student krakowski 1463, bakałarz 1464, mistrz *artium* 1476) oraz Teofil, student 1484, bakałarz krakowski 1488, vide J. Ochmański, *Biskupstwo*, s. 31; J. Fijałek, *Uchrześcjanienie Litwy przez Polskę...*, [Kraków 1914], [w:] *Chryścianizacja Litwy*, Kraków 1987, s. 216. Probostwo fary nowotrockiej piastowali m.in.: Wojciech Tabor 1476–1484, uprzednio bakałarz (1469) i mistrz *artium* Akademii Krakowskiej (1474), proboszcz Oszmiany 1484–1492, biskup Wilna 1492–1507; Mikołaj Wieżgajło (od 1526), wcześniej pleban brzeski 1511, ejszyski 1519 i romigolski 1524, dziekan katedry wileńskiej 1519–1521, biskup kijowski 1525–1531, współtwórca I Statutu Litewskiego, w końcu biskup żmudzki 1531–1533; Jan Andrzej de Valentiis (od 1533), doktor *artium* i medycyny, lekarz królewski, kanonik wileński 1533–1534 i dziekan tejże kapituły 1534–1540; Maciej Mąkolin Kalecki (od 1549), nobilitowany mieszczanin (1533), altarzysta mejszagolski 1532, pleban Kalinówki 1534, kanonik wileński 1546–1576, sekretarz królewski; wreszcie Benedykt Woyna, administrator diecezji wileńskiej 1594–1600, biskup wileński 1600–1615, vide J. Kurczewski, *Biskupstwo*, s. 41; J. Ochmański, *Biskupstwo*, s. 15, 39, 45, 47.

¹⁴⁶ J. Kurczewski, *Biskupstwo*, s. 177; J. Ochmański, *Biskupstwo*, s. 40. Jan Albinus pochodził z Krakowa, był doktorem dekretów Akademii Krakowskiej do 1510 r., w 1511 r. kanclerzem biskupa wileńskiego, a kanonikiem wileńskim w latach 1511–1526.

¹⁴⁷ Vide M. Kosman, *Drogi zaniku*, s. 106, gdzie wiadomość o „5-dymowej parafii” w Starych Trokach bez podania źródeł i ustalenia chronologii.

¹⁴⁸ J. Ochmański, *Biskupstwo*, s. 101, powołuje się na „Rejestr wybierania serebszczyzny z dóbr duchownych kapitulnych i plebańskich biskupstwa wileńskiego” z 1559 r.

¹⁴⁹ V. Gidžiūnas, op. cit., s. 29; S. Szczygielski, *Series*, k. 8 v.

¹⁵⁰ S. Szczygielski, *Series*, k. 10.

¹⁵¹ LVIA, fond SA., sygn. 6111, k. 304–307.

Sądę zatem, że parafię benedyktynów powołano w latach pięćdziesiątych XVI w., zapewne z inicjatywy opata Służewskiego, z konieczną aprobatą zwierzchnika, opata tyńskiego Wincentego Baranowskiego (1542–1558). Obaj znali się doskonale, ponieważ Służewski przed nominacją na urząd opacki w Starych Trokach był przeorem w Tyńcu (1550–1551)¹⁵². Ta wielka zmiana wymagała naturalnie aktu erekcji kanonicznej, którego dokonał ordynariusz wileński. W tym czasie mógł to przeprowadzić albo biskup Paweł Holszański (1536–1555), albo jego następca Walery Protasowicz¹⁵³. Najpewniej to wydarzenie skłoniło opata Służewskiego do przeprowadzenia zmian w kościele i klasztorze, zakończonych nową konsekracją przez sufragana Cypriana Wiliskiego w 1577 r. (por. wyżej).

Okręg parafialny Starych Trok objął jedynie część pobliskich dóbr klasztornych i pewne sąsiednie dobra szlacheckie, co wskazuje na jego wtórność w stosunku do jurysdykcji kolegiaty nowotrockiej. Proboszcz nowotrocki zachował prawa do pewnych terytoriów także na wschód, w kierunku Wilna. Granice parafii benedyktyńskiej ulegały zmianom. W końcu XVI w. w jej obrębie znajdowały się Świątyni ze świeżo zbudowaną kaplicą. Był to jednak teren majątku prepozytury nowotrockiej¹⁵⁴. Z kolei Ołona, też z kaplicą, w 1690 r. znajdowała się w obrębie parafii nowotrockiej, ale w 1744 i 1849 r. wymieniano ją jako część parafii w Starych Trokach¹⁵⁵. Do kasaty opactwa w obręb parafii w Starych Trokach wchodziły wsie leżące dalej na południe od klasztoru, w Puszczy Rudnickiej: Pałuknie i Skorbuciany, obie z kaplicami¹⁵⁶. Na wschód od klasztoru, na trakcie wileńskim, do tej parafii należała część Waki Trockiej obok posiadłości tatarskich, mianowicie tzw. Waka Kulzimanowiczów albo Chazbijewiczów, gdzie też stała kaplica¹⁵⁷. Parafia klasztorna, skrępowana bliskością Nowych Trok, mogła ekspandować jedynie w kierunku puszczańskim, na południe i południowy wschód.

Spis parafii diecezji wileńskiej, dołączony do statutów synodu biskupa Michała Zienkowicza (1744)¹⁵⁸ wykazuje przynależność do parafii starotrockiej 28 miejscowości na wskazanym obszarze, mniej więcej na południe od dzisiejszej szosy Wilno — Troki, na obrzeżach i w rejonie Puszczy Rudnickiej. Są to: Stare Troki, Wisztelany, Bałszyszki, dwa folwarki Ołony, Angielniki, Lidziańce, Jurgielany, Dojny, Pałuknie, Miodowarcie, Rudziszki, Madziony, Jałowiec, Dalidy, Międzyrzecz, Strokiszki, Ligonie, Świątyni, Grudelki, Skorbuciany, Sorok–Tatary, Wojdaciszki, Kozaklary, Melechowicze, trzy folwarki zwane Waka (Trocka, dwie Białe), Prudziany, Braciszewka i Rudkowskie. Terytorium tej parafii obejmowało zatem aż pięć miejscowości dóbr tatarskich, a z posiadłości własnych jedynie majątek starotrocki z kilkoma wsiami i przysiółkami (Stare Troki, Wisztelany, Angielniki, Strokiszki, Madziony, Jałowiec).

¹⁵² P. Szczeniecki, *Katalog*, s. 127; M. T. Gronowski, op. cit., s. 238.

¹⁵³ J. Ochmański, *Biskupstwo*, s. 16; J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. II: *Synody diecezji wileńskiej i ich statuty*, Warszawa 1948, s. 32.

¹⁵⁴ W. F. Wilczewski, *Rejestr dymów dóbr duchowieństwa katolickiego diecezji wileńskiej z 1673 r.*, „*Nasza Przeszłość*”, t. CIII, 2005, s. 157, przyp. 226.

¹⁵⁵ *Metryka Litewska. Rejestr podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, województwo trockie 1690 r.*, oprac. H. Lulewicz, Warszawa 2000, s. 50; VUB, fond 4, A–2905 (1849 r.).

¹⁵⁶ V. Gidžiūnas, op. cit., s. 29. W 1849 r. po kasacie opactwa odpadły Pałuknie, vide przypis poprzedni.

¹⁵⁷ *Metryka Litewska*, s. 49; VUB, fond 4, A–2905.

¹⁵⁸ *Synodus Dioecesisana Vilnensis*, Vilnae 1744, s. 86–87.

Parafia nowotrocka obejmowała w tym czasie 53 miejscowości, w tym naturalnie zaścianki i folwarki leżące na północ i przy wspomnianej drodze Wilno — Troki, w trójkacie ograniczonym wspomnianym traktem, drogą Wilno — Kowno i równoległym nurtem Wilii oraz od zachodu nurtem Strawy¹⁵⁹.

Relacje biskupie kierowane do Rzymu (od 1605 r.) nie wspominają bezpośrednio o parafii benedyktyńskiej, choć w relacji biskupa Jerzego Tyszkiewicza z 1651 r. pojawia się wiadomość, że na 354 parafie, 32 prowadzą zakonnicy¹⁶⁰. W relacji 1697 r. jest też mowa o parafiach „w części w zarządzie plebanów, w części klasztornych”¹⁶¹. W relacjach z lat 1733 i 1741 mowa o „licznych klasztorach bez egzempcji” prowadzących duszpasterstwo dla ludu¹⁶². Spisy parafii, ułożone na synodach biskupów Aleksandra Sapiehy w 1669 r., Konstantego Kazimierza Brzostowskiego w 1717 r. i Michała Zienkiewicza w roku 1744 wykazywały parafię starotrocką, prowadzoną przez benedyktynów¹⁶³. Wymieniały ją też rejestr podymnego z roku 1690¹⁶⁴.

Opaci starotroccy jako przełożeni klasztoru bez egzempcji w zasadzie byli zobowiązani uczestniczyć w synodach diecezji, także przed erekcją parafii. Jak wiadomo, synody w diecezji wileńskiej zaczęto zwoływać dopiero od 1520 r.¹⁶⁵ Na drugim synodzie biskupa Jana z Książąt Litewskich (1527/1528) był obecny opat Bernard z Wieliczki, uczony powiernik Jagiellonów, spowiednik Zygmunta I Starego¹⁶⁶. Nie wiadomo, czy opaci uczestniczyli w synodach późniejszych. Do połowy XVII w. nie odnotowano ich obecności na tych synodach, o których przebiegu wiadomo nieco więcej lub po których zachowały się statuty¹⁶⁷.

Kościół klasztorny pełnił nieprzerwanie funkcję świątyni parafialnej od połowy XVI w. aż do kasaty opactwa, bo innego w tej wsi nigdy nie było. Ta okoliczność skłoniła zapewne opata Pawłowskiego do budowy w latach 1605–1615 oratorium dla modlitewnego odosobnienia mnichów, gdyż kościół zyskał charakter otwarty. Parafianie i goście parafii mieli do niego dostęp nie tylko w niedziele i święta, co dla oficjum zakonnego było dość krępujące.

Ustalenie przybliżonej chronologii powołania parafii w Starych Trokach ułatwia rozstrzygnięcie problemu powstania szkoły publicznej na szczeblu parafialnym. Bardzo długo nie było takiej szkoły dostępnej dla chłopców „z zewnątrz”, bo nie istniała parafia.

¹⁵⁹ Ibidem, s. 86.

¹⁶⁰ *Relationes*, s. 91.

¹⁶¹ Ibidem, s. 105.

¹⁶² Ibidem, s. 125, 145.

¹⁶³ *Acta Synodi Diaecesis Vilnensis*, Vilnae 1669; *Ordo et numerus ecclesiarum Dioecesis Vilnensis; Decreta, Sanctiones et Universa Acta Synodi dioecesanæ*, Vilnae 1717, s. 145; Synodus [1744], s. 86, 182; J. K u r c z e w s k i, *Biskupstwo*, s. 180, 468.

¹⁶⁴ *Metryka Litewska*, s. 48.

¹⁶⁵ J. S a w i c k i, *Concilia Poloniae*, t. II, s. 3; J. O c h m a ń s k i, *Biskupstwo*, s. 51; T. K r a h e l, *Kościół Katolicki na Litwie na przełomie XV i XVI w.*, „*Analecta Cracoviensia*”, t. XVI, 1984, s. 44.

¹⁶⁶ J. S a w i c k i, *Concilia Poloniae*, t. II, s. 5; J. K u r c z e w s k i, *Biskupstwo*, s. 125.

¹⁶⁷ Cf. J. S a w i c k i, *Concilia Poloniae*, t. II, s. 21–24, 32, 34, 37, 40, 59–60, 62, 72–73. Za biskupa Pawła Holszańkiego odbyły się cztery synody (1538, 1542, 1546, 1555), za biskupa Waleriana Protasowicza dwa (1559, 1563), za biskupa Jerzego Radziwiłła jeden (1582), za biskupa Benedykta Woyny aż pięć (1602, 1606, 1607, 1611, 1613) z drukowanymi statutami, za biskupa Eustachego Wołowicza trzy (1618, 1623, 1626), za biskupa Abrahama Woyny dwa (1631 ze statutami i 1635) oraz za biskupa Jerzego Tyszkiewicza dwa (1651, 1654). Na synodach w 1538 i 1611 r. opata starotrockiego na pewno nie było.

Ochmański powoływał się na wzmiankę z 1472 r.¹⁶⁸ Dotyczy ona jednak lektora szkoły kolegiackiej w Nowych Trokach Stanisława. Wykaz studentów Uniwersytetu Krakowskiego na wydziale sztuk wyzwolonych upewnia, że w Starych Trokach młodzieży nie uczono. Trzeba przy tym pamiętać o problematyczności kryterium toponimicznego. Miejscowość pochodzenia przy imieniu studenta nie zawsze oznaczała działającą szkołę¹⁶⁹. W metryce uczelni krakowskiej widnieje 12 imion studentów, ale z Nowych Trok¹⁷⁰. Przybywali oni wyłącznie w latach 1413–1485, a ośmiu z nich zaczęło naukę w drugiej połowie XV w. Świadczy to o prężności szkoły kolegiackiej właśnie w tym okresie¹⁷¹. Ochmański miał z kolei rację, że do połowy XVI w. nie zachowały się świadectwa funkcjonowania szkoły konwentualnej w Starych Trokach¹⁷². Musiało wszakże istnieć studium dla nowicjatu i kleryków, bowiem już w 1424 r. opat Jakub otrzymał od zwierzchnika, opata tynieckiego Stanisława Rozkoszki pozwolenie naboru „godnych tego osób” do klasztoru w Starych Trokach¹⁷³. Opat Pawłowski utworzył w początku XVII w. księgozbiór klasztorny z wyraźnym celem szkolnym („dla mnichów”). Prowadzenie „szkółki parafialnej” nie sprawiało za to satysfakcji benedyktynom i nawet na przełomie XVIII i XIX w. przychodziło z nie-małym trudem¹⁷⁴. Na polu oświaty elementarnej klasztor starotrocki w omawianej epoce nie miał żadnych zasług.

Prowadzenie parafii od połowy XVI w. zmusiło benedyktynów do ściślejszego podporządkowania się zarządzeniom biskupów wileńskich i uchwałom synodów diecezjalnych w zakresie duszpasterstwa (*cura animarum*), szafunku sakramentów (*administratio sacramentorum*), zasad kaznodziejstwa i spowiednictwa. Na tym polu aktywności ważną rolę odgrywał fakt, że opactwo starotrockie od założenia było placówką czysto polską, w sensie etnicznym i językowym, a później nadal z całkowitą przewagą Polaków. Wynikało to z trwałej podległości wobec macierzy w Tyńcu, częstej rekrutacji mnichów z Polski i stałej obsady godności opackiej przez Polaków, profesów tynieckich¹⁷⁵. W miarę upływu czasu ten profil narodowy klasztoru umacniało polskie osadnictwo w powiecie trockim

¹⁶⁸ KDKDW, nr 278; cf. J. Ochmański, *Dawna Litwa*, s. 117.

¹⁶⁹ G. Błaszczyk, *Litwa na przełomie średniowiecza*, s. 241.

¹⁷⁰ J. Fijałek, *Uchrześcijanienie Litwy*, s. 100–101; J. Ochmański, *Dawna Litwa*, s. 132; cf. A. Gieysztor, *Chryścianizacja Litwy w XIV i XV wieku*, [w:] *Ewangelia i kultura*, red. M. Radwan, T. Styczeń, Rzym 1988, s. 165–166.

¹⁷¹ Vide *Album Studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. I, Cracoviae 1887, s. 34, 44, 150, 173, 178, 209, 221, 231, 263, 268; *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400–1508*, t. I, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, Kraków 2004, s. 81, 99, 100, 151, 268, 303, 310, 358, 379, 393, 440, 447. Byli to: w 1413 r. Michał, w 1419 r. Grzegorz Litwin i proboszcz nowotrocki Michał, w 1430 r. Stanisław syn Mikołaja, w 1451 r. Daniel syn Andrzeja, w 1463 r. Stanisław syn Jana (zdobył magisterium), w 1464 r. Jan syn Piotra, w 1473 r. Grzegorz (lub Jerzy) syn Mikołaja, w 1475 r. Jan syn Bogdana, w 1477 r. Marcin syn Wawrzyńca, w 1484 r. Teofil syn Mikołaja (zdobył bakaureat), w 1485 r. Jerzy syn Jana. Szkoła nowotrocka kształciła zatem miejscową młodzież niemiecką, litewską, polską i ruską (konwertytów).

¹⁷² J. Ochmański, *Dawna Litwa*, s. 128.

¹⁷³ KDKDW, nr 89; cf. BPAU Kr., sygn. 5065: Notaty i zapiski Jana Fijałka, k. 262. Cf. J. Łukasiewicz, *Historia szkół w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim*, t. I, Poznań 1849, s. 310, 315. Studia wyższe z teologii były możliwe jedynie w Akademii Krakowskiej, kurs filozofii i teologii na szczeblu średnim — w klasztorze plockim, a prawa kanonicznego — w świętokrzyskim.

¹⁷⁴ O tym szczegółowiej w drugiej części tej pracy. Vide też J. Łukasiewicz, op. cit., s. 5–6.

¹⁷⁵ Cf. P. Szczaniecki, *Tyńiec*, s. 92.

i narastająca polonizacja ludności litewskiej w okresie nowożytnym¹⁷⁶. Niemniej, jeszcze przez cały wiek XVI powiat trocki zamieszkiwali przede wszystkim rodowici Litwini. Benedyktynów obowiązywały przepisy dotyczące krajowego duszpasterstwa. Statut synodalny z 1528 r. polecał zatrudnić w parafiach wikariuszy władających płynnie językiem litewskim, a w szkołach parafialnych należało uczyć w „dwóch językach krajowych”, tj. po polsku i po litewsku¹⁷⁷. Faktyczna przewaga kleru polskiego, mówiącego tylko w języku ojczystym, była nadal ogromna¹⁷⁸. Od połowy XVI w. benedyktyni musieli więc utrzymywać w klasztorze choćby jednego kapłana mówiącego po litewsku. Kształcono w tym kierunku młodych zakonników. Szkoły parafialnej jednak nadal nie było. Można sądzić, że w kazaniach, katechizacji i śpiewie kościelnym mnisi używali języka polskiego. W 1518 r. biskup Jan wprowadził formułę chrztu tylko po łacinie, bo księża polscy zniekształcali wyrazy litewskie, mimo najlepszej woli¹⁷⁹. Przytrafiało się to pewnie też benedyktynom.

Od momentu założenia parafia starotrocka znalazła się w „trakcie” (wzm. 1598 r.), a następnie w „kluczu” trockim (wzm. 1609 r., z siedzibą przy probostwie w Nowych Trokach). W owym czasie diecezja dzieliła się na pięć kluczy¹⁸⁰. Według relacji biskupa Benedykta Woyny (1605) diecezja składała się z pięciu części (*partes*). Parafia klasztorna wchodziła stale do „części” trockiej¹⁸¹. Dziekan wiejski, zwierzchnik „części” wizytował parafie dwa razy w roku i posyłał sprawozdanie biskupowi. Zwoływał też coroczne zjazdy dekanalne „dla upomnień i naprawy obyczajów”. Te wszystkie zależności instytucjonalne obowiązywały też klasztor starotrocki. Według biskupa Woyny klasztor był regularnie odwiedzany przez ordynariusza i archidiacona wileńskiego podczas wizytacji generalnych¹⁸².

Biskup Benedykt Woyna zlecił ujednoczony porządek nabożeństw w podległych mu kościołach parafialnych i klasztornych: w niedziele i święta msza uroczysta, kazanie w języku miejscowym, katechizacja przed nieszporami, śpiewane nieszpory, niedzielne procesje z responsoriami. W relacjach 1605 i 1609 r. biskup wysoko ocenił gorliwość mnichów w zachowaniu liturgii zakonnej¹⁸³. W relacji z 1625 r. biskup Eustachy Wołłowicz wyjaśnił, że zwiększył częstotliwość wizytacji dekanalnych do trymestrów z obowiązkiem sporządzania sprawozdań posyłanych wikariuszowi generalnemu *in spiritualibus*. Co pół roku odbywały się kongregacje dekanalne, po których dziekan układał sprawozdanie dla biskupa. Nad wszystkim czuwał archidiacon, jako wizytator generalny¹⁸⁴. Opactwo starotrockie znalazło się pod częstą i baczłą kontrolą. W 1635 r. biskup Abraham Woyna zmienił się

¹⁷⁶ Silne osadnictwo polskie kształtowało się tam w XVII i XVIII w. W 1909 r. tendencyjny rosyjski spis ludności wykazał w powiecie trockim 12,7% Polaków; vide J. B a r d a c h, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, s. 235, 241. Do 1939 r. Polacy stanowili ponad 70% ludności powiatu trockiego, vide L. N a r k i e w i c z, op. cit., s. 29.

¹⁷⁷ J. F i j a ł e k, *Uchrześcijanienie Litwy*, s. 289–291.

¹⁷⁸ J. O c h m a ń s k i, *Dawna Litwa*, s. 119; idem, *Biskupstwo*, s. 91–93; M. K o s m a n, *Zmierzch Perkuna*, s. 226.

¹⁷⁹ J. S a w i c k i, *Concilia Poloniae*, t. II, s. 126; A. G i e y s z t o r, *Chryścianizacja Litwy*, s. 167; M. K o s m a n, *Drogi zaniku*, s. 108, 191, 203.

¹⁸⁰ M. K o s m a n, *Drogi zaniku*, s. 86; idem, *Zmierzch Perkuna*, s. 320; T. K r a h e l, op. cit., s. 45; J. O c h m a ń s k i, *Biskupstwo*, s. 72; idem, *Powstanie, rozwój*, s. 58; S. K. O l c z a k, op. cit., s. 103.

¹⁸¹ *Relationes*, s. 28; M. K o s m a n, *Drogi zaniku*, s. 86; J. O c h m a ń s k i, *Biskupstwo*, s. 72; T. K r a h e l, op. cit., s. 45.

¹⁸² *Relationes*, s. 26.

¹⁸³ *Ibidem*, s. 26–27, 39.

¹⁸⁴ *Ibidem*, s. 60.

dekanatów, podnosząc ich liczbę do dziesięciu¹⁸⁵. Stare Troki znalazły się w dekanacie kowieńskim. W połowie XVII w. dokonano następnej zmiany administracji diecezjalnej. Biskup Jerzy Tyszkiewicz powołał 26 dekanatów, w tym dekanat trocki z siedzibą w Nowych Trokach. Parafia benedyktyńska weszła w skład tego dekanatu. Aż do końca istnienia klasztoru starotrockiego ta przynależność dekanalna nie uległa zmianie¹⁸⁶.

W zarządzenia biskupie tego czasu, obowiązujące też benedyktynów, wprowadzają tzw. synodyki, zbiory uchwał synodalnych, wydane przez biskupa Benedykta Woynę w 1613 r. i powtórzone z nowelami przez biskupa Abrahama Woynę w roku 1633¹⁸⁷. Stanowiły aplikację dekretów Soboru Trydenckiego w diecezji wileńskiej. Wprowadzono przepis, że klasztory, które „od fundacji lub później” prowadziły duszpasterstwo, musiały podporządkować się władzy biskupiej na równi z klerem parafialnym¹⁸⁸. Miejsca celebracji mszy wyznaczał i zatwierdzał biskup, bo zdarzało się, że zakonnicy odprawiali je w domach prywatnych lub w budynkach podupadłych, „bez godności”¹⁸⁹. Ten przytyk nie dotyczył raczej benedyktynów. Oprócz własnego kościoła, od 1586 r., mieli oni pielgrzymkową kaplicę pod Świątnikami, prostej konstrukcji, ale aprobowaną przez władzę diecezjalną, dziewięć lat później opatrzoną legackim przywilejem odpustowym.

Obowiązkiem każdego kościoła z jurysdykcją parafialną było udzielanie sakramentów, głoszenie kazań i przyjmowanie spowiedzi. Nauczać wiary i pouczać z ambony należało w „języku zrozumiałym”. Do kazań nie wolno było wprowadzać apokryfów ani autorów „podejrzanej wiary”. Zakazano wspominania cudów nie uznanych przez magisterium Kościoła. Kaznodzieja musiał powstrzymać się od „sprośnych i śmiesznych opowieści”. Do kaznodziejstwa zostali dopuszczeni zakonnicy o wypróbowanym życiu, obyczajach i wiedzy, przy czym ocena zalet i cnót należała do przełożonych zakonnych, ale aprobatą do biskupa, który zatwierdzał też spowiedników zakonnych. Poza swoimi kościołami zakonnicy mogli głosić kazania i udzielać sakramentów tylko za zgodą przełożonych i biskupa. Spowiednicy zakonni byli kierowani gościnnie do innych parafii z indultem biskupim¹⁹⁰. Podczas mszy w niedziele i święta należało wiernym tłumaczyć w homilii Ewangelię według zatwierdzonej postylli (ordynariusz zalecał Stapletona, Osoriusza i Granatensiusa). Ten rygorystycznie przestrzegany ład miał dopomóc w pokonaniu protestantów. Obaj wspomniani biskupi korzystali z doświadczeń, metod i literatury polemicznej jezuitów. Wprowadzili zatem obowiązek używania kazań Jakuba Wujka i Piotra Skargi oraz jezuickich podręczników spowiedniczych, a także rytuarza prowincji gnieźnieńskiej, katechizmu Kanizjusza albo Ledesmy (w tłumaczeniu litewskim) oraz katechizmu Bellarmina (po polsku) i katechizmu Soboru Trydenckiego (po łacinie). Te księgi z pewnością ściągnięto do biblioteki opactwa starotrockiego za opata Pawłowskiego. Osobne zarządzenia synodalne lat 1613 i 1633 wyjaśniały sposób nauczania parafialnego¹⁹¹. Biskupi uznali, że jeśli publicznej nauki *trivium* nie da się pogodzić z regułą lub zwyczajami danego

¹⁸⁵ Ibidem, s. 60, 69; M. K o s m a n, *Zmierzch Perkuna*, s. 321.

¹⁸⁶ *Relationes*, s. 91 [Relatio Anni 1651] i dalsze [s. 105, 124]; *Acta Synodi* [1669], l. c.; *Decreta* [1717], s. 145; *Synodus* [1744], s. 86.

¹⁸⁷ J. S a w i c k i, *Concilia Poloniae*, t. II, s. 40, 50–51, 69; *Constitutiones Synodorum Dioecesis Vilnensis*, Vilnae 1613; *Constitutiones Synodorum Dioecesis Vilnensis*, Vilnae 1633.

¹⁸⁸ *Constitutiones* 1613, k. 14v, *Constitutiones* 1633, k. E.

¹⁸⁹ *Constitutiones* 1613, k. 1–2; *Constitutiones* 1633, k. C1.

¹⁹⁰ *Constitutiones* 1613, k. 6v; *Constitutiones* 1633, k. B 3, C.

¹⁹¹ *Constitutiones* 1613, k. 21 v.; *Constitutiones* 1633, k. H.

klasztoru, należy zaniechać takiej edukacji i przekazać ją najbliższej szkole w parafii prowadzonej przez duchowieństwo diecezjalne. Myślę, że na długi czas w XVII w. benedyktyni starotroccy korzystali z tego pozwolenia, nie widząc powodu by konkurować ze szkołą farną w Nowych Trokach, skoro miała ona tak długie i dobre tradycje.

The Benedictine Abbey of Stare Troki from the 15th to mid-17th c.

The author deals with the Abbey of the Annunciation of the Blessed Virgin Mary and St. Benedict in Old Trakai (Polish: Stare Troki) from its foundation in the fifteenth century to the time of the Russian invasion of Lithuania in 1655. Tadeusz M. Trajdos concentrates on four issues: the date and the circumstances of the foundation of the monastery; its location and architecture; its economic resources; and its functioning as a parochial church. The foundation date is disputed in literature; Trajdos argues that 1405 is the most probable date: although it is transmitted by later sources, the tradition comes from the monastery itself. The first monks originated from Tyniec (vicinity of Cracow). The Grand Duke Vytautas located them in the remains of the castle destroyed in the last years of the 14th c. during the wars between Lithuania and the Teutonic Knights. Trajdos is convinced that this was decisive for the architectural shaping of the monastery: brick-stone structure in the Gothic style followed the likes of the previous castle on the site. Later reconstructions (c. 1577, and the first half of the 17th c.) were of limited character and did little to alter the basic shape and style of the monastery buildings.

Trajdos demonstrates that the landed endowment of the abbey was modest: prior to 1415 the monastery totally depended on the means supplied by the duke; later on, it received several allotments in the town of Old Trakai and two villages. The next donation from the ruler came not earlier than in 1517; it was followed by a private endowment only in 1634 (actually obtained in 1648). In such circumstances increase of the monastery's income could be attained through colonisation of land and intensification of production: taxation reform and a construction program including building of mills, hog lots, a fulling mill and a windmill was introduced. The products of these enterprises were traded. The monastery derived income from inn-keeping. There is evidence suggesting the existence of a brewery and a brick-yard. There was also an attempt to enhance the income of the abbey by creating a pilgrimage centre in the monastery, but it failed. Another method of raising funds was the functioning of the abbey as the parochial church for the local population. Such practices were common in Lithuania, a country which entered Christendom late and had a very loose parochial network. The monastery started to function as a parish most probably in mid-sixteenth century, but we have no source confirmation of the existence of a parochial school until the end of the period.